



ISBN 978-83-60371-02-2



80 lat Szkoły Podstawowej im. Józefa Ignacego Kraszewskiego w Woli Uhruskiej 1928 - 2008

80 lat Szkoły Podstawowej im. Józefa Ignacego Kraszewskiego w Woli Uhruskiej 1928 - 2008



80 lat
Szkoły Podstawowej
im. Józefa Ignacego Kraszewskiego
w Woli Uhruskiej

1928 - 2008

*Szanuj każde wspomnienie,
Z nich składają się wielkie historie.*

Tadeusz Różewicz

Wojciech Derlak

Ballada o Kraszewskim



Wzrastałeś pośród Romanowskich malw
Wśród bajek białej pani i wśród
Szumów traw a gęsim piórem
Gdyś litery pierwsze kładł
Śmiał się z ciebie cały świat
Już wkrótce miałaś poznać
Nowy świat świat Cycerona
i literatury historii swego ludu
Miałaś poznać szmat
Nim opuściłeś szkolne mury

Patronie nasz patronie
Twe ideały żyją w nas
Naucz nas godnie żyć patronie
Miłości do ojczyzny naucz nas

Tyś pisał do polaków ku krzepieniu
Sers chociaż na mapie żadnej
Polski nie było i wokół
Stało się zielono od nadziei
A wielu z was o wolnej Polsce śniło
Tytanem pracy nazywano cię
Tysiące ksiąg i artykułów
Napisano a dzisiaj tobie
Śpiewamy tę pieśń
W twe mądre słowa zasłuchani

Patronie nasz patronie
Twe ideały żyją w nas
Naucz nas godnie żyć patronie
Miłości do ojczyzny naucz nas

Naucz nas godnie żyć pracować
Naucz nas patronie nasz
Patronie miłości do Ojczyzny
Naucz nas

80 lat
Szkoły Podstawowej
im. Józefa Ignacego Kraszewskiego
w Woli Uhruskiej

1928 - 2008

WYDAWNICTWO



Wola Uhruska - Chełm 2008

© Szkoła Podstawowa w Woli Uhruskiej
© TAWA Taurogiński Waldemar

Wydawca:
Wydawnictwo TAWA Taurogiński Waldemar
22-100 Chełm, ul. Krzywa 41/3
tel. 082 564 30 52, 565 69 09
poczta@tawa.pl, www.tawa.pl

na zlecenie
Szkoły Podstawowej w Woli Uhruskiej
22-230 Wola Uhruska, ul. Szkolna 2
tel. 082 59 15 019

*Dziękujemy wszystkim osobom,
które przyczyniły się do powstania tej publikacji.*

ISBN 978-83-60371-02-2

Wstęp

Przeszłość i tradycja stanowią wielką wartość dla każdej małej społeczności. Szkoła to nauczyciele i uczniowie. Tu gromadzą doświadczenia, rozwijają się i dojrzewają, kształtują swój charakter, uczą się co właściwe, a co niewłaściwe, jak odróżnić dobro od zła, budują swoją osobowość i system wartości.

Każdy z nas wraca z sentymentem do szkoły, tu ożywiają wspomnienia o wszystkich tych, którzy angażowali się w jej życie, budowali jej rangę i prestiż w środowisku. Dla nich słowa uznania i wdzięczności.

Drodzy Absolwenci, Pedagodzy, Pracownicy i Przyjaciele Szkoły! Z okazji jubileuszu życzymy wiele radości ze spotkania z kolegami i Wychowawcami, wielu miłych wzruszeń i poczucia wspólnoty ze szkolną społecznością.

Rozdział „Historia szkoły” jest pracą zbiorową. To efekt działań w ramach projektu edukacyjnego realizowanego przez uczniów i nauczycieli Zespołu Szkół w Woli Uhruskiej „Przyspieszenie edukacyjne w szkole wiejskiej” finansowanego z funduszy Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego i budżetu państwa.

W ramach warsztatów dziennikarskich uczniowie mieli możliwość wspólnego działania, poprzez efektywne zagospodarowanie wolnego czasu, rozwijanie współpracy ze społecznością lokalną i władzami samorządowymi. Mogli zaistnieć w środowisku lokalnym. Zadaniem uczestników tych warsztatów była m. in. dokumentacja historyczna i fotograficzna naszej szkoły. Uczestniczyliśmy w wywiadach z dyrektorami i nauczycielami – emerytami i uczniami tej szkoły, którzy są jej absolwentami. Dzięki temu zdobyliśmy wiedzę i umiejętności tworzenia felietonu, recenzji, wywiadu, reportażu.

Odwiedziliśmy dawnych pracowników, zarówno pedagogicznych jak i niepedagogicznych oraz absolwentów, z którymi przeprowadziliśmy wywiady, w trakcie których poznaliśmy wiele śmiesznych i humorystycznych historii.

Zwieńczeniem tej pracy jest powstanie niniejszej publikacji. Mamy nadzieję, że przyczyni się ona do poznania osiągnięć i historii szkoły.

Publikacja ta powstawała pod opieką nauczycieli Zespołu Szkół w Woli Uhruskiej: Urszuli Dąbrowskiej, Jolanty Szachałaj, Eweliny Mojskiej. Osoby wspierające to Mirosław Konieczny i Aleksander Demczuk.

Uczestnicy warsztatów dziennikarskich: Barczuk Paulina, Chudzik Natalia, Gaj Kamil, Hacıuk Sylwia, Kościuk Kinga, Kratiuk Marlena, Krawczuk Klaudia, Lekan Monika, Linde Katarzyna, Pawluk Karolina, Pułapa Oskar, Sawka Piotr, Wisiecka Andżelika, Rymowicz Agnieszka, Walczuk Małgorzata.

Rozdział 1

Historia Szkoły Podstawowej im. J. I. Kraszewskiego w Woli Uhruskiej

Czas jest złudzeniem teraźniejszości, nie ma go, za nią wyszedłszy

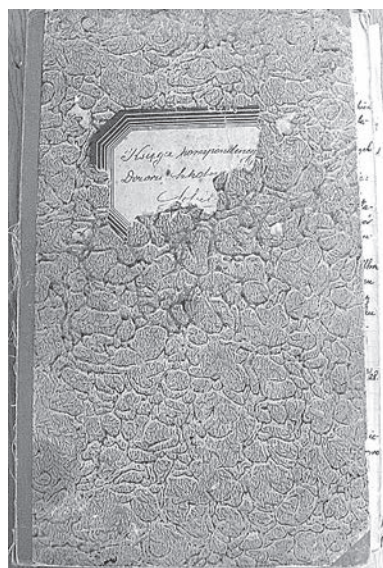
J. I. Kraszewski

Chcąc sięgnąć do zarania szkoły w Woli Uhruskiej, należy cofnąć się pamięcią do okresu I wojny światowej, do lat 1914 – 1918. Wówczas istniała tu szkoła jednoklasowa, podobnie jak we wsiach okolicznych: Uhrusku i Bytyniu. Szkoła nie posiadała własnego lokum, a nauka odbywała się w domu pana Garbowskiego wynajętym na jej potrzeby przez rodziców (obecnie ulica Parkowa 8). Naukę prowadziła pani Laubero-wa. Czasy były wojenne, szkołę więc zamknięto, a w zajmowanym przez nią budynku umieszczono posterunek żandarmerii. Uczniowie byli więc zmuszeni do uczęszczania do sąsiednich szkół w Bytyniu (dom pana Zańczuka) i Uhrusku, gdzie pracowali panowie Poddębski i Paszkowski.

U progu niepodległości, bo już 7 listopada 1918 r. Rząd Lubelski w wydanym Manifeście zapowiadał utworzenie powszechnej, świeckiej i bezpłatnej oświaty. Zapowiedź tę potwierdził rząd Jędrzeja Moraczewskiego w deklaracji z 27 listopada 1918 r. W miesiąc później minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego – Prauss przedstawił projekt siedmioklasowej szkoły powszechnej dla dzieci wszystkich warstw społecznych, a 7 lutego 1919 r. Naczelnik Państwa Józef Piłsudski podpisał dekret o obowiązku szkolnym, który obejmował obowiązkową nauką dzieci od 7 do 14 roku życia.

W roku szkolnym 1919/1920, pierwszą szkołą w odrodzonej Polsce na terenie obecnej gminy była szkoła w Uhrusku. Była to jednoklasówka z jednym nauczycielem. W następnym roku podniesiono jej status do dwu klas i dodano jednego nauczyciela. Umożliwiło to objęciem nauczania 62 % uczniów z terenu obecnej gminy. Na jednego nauczyciela przypadało ich wówczas 48 uczniów. Nauczyciel posiadał wówczas status pracownika państwowego z wynagrodzeniem średniej kadry urzędniczej, pracował w wymiarze 30 godzin tygodniowo. Warunkiem przyjęcia do pracy było ukończenie pięcioletniego seminarium nauczycielskiego.

Z dniem 17 lutego 1922 r. wprowadzono nową ustawę o systemie szkolnym. Państwo zobowiązywało się do zakładania szkół, a gminy do ich wyposażania. Warunkiem istnienia obwodu szkolnego była liczba uczniów na danym terenie: minimum



Kronika szkolna z 1928 r.

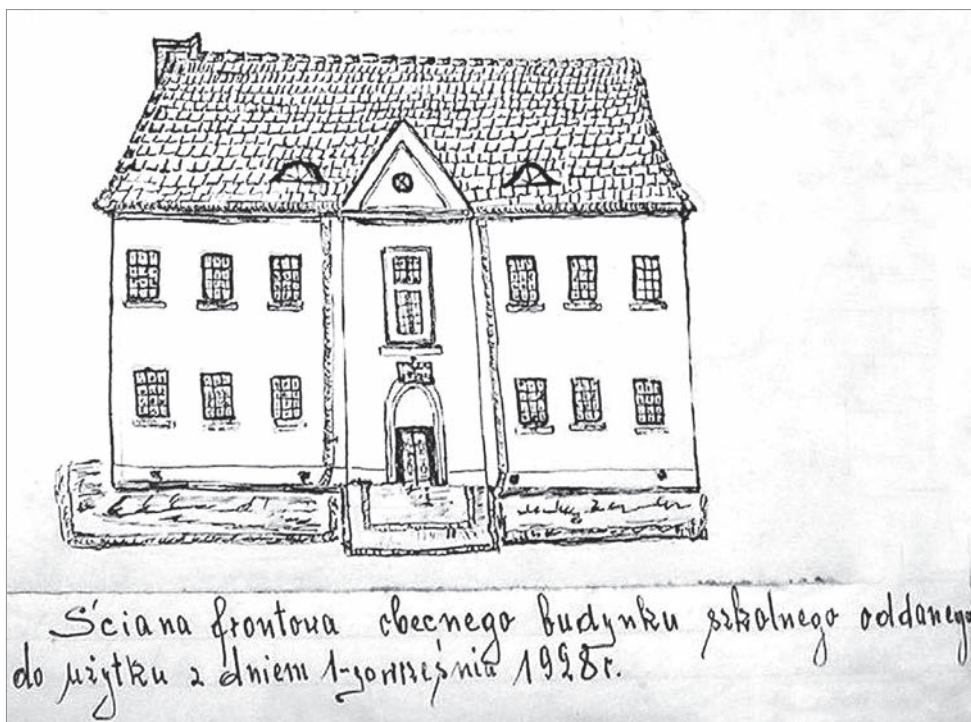
40, ale nie więcej jak 650. Małe szkoły (do 60 dzieci) były jednoklasowe, jeśli obwód szkolny liczył od 61 do 100 uczniów – szkoła była dwuklasowa, od 101 do 150 – trzyklasowa. Dopiero, kiedy w obwodzie szkolnym zamieszkiwało ponad 300 uczniów tworzone szkoły pełną – siedmioklasową.

W roku szkolnym 1922/23 na terenie gminy Wola Uhruska istniały już dwie szkoły: dwuklasowa w Uhrusku i jednoklasowa w Bytyniu, która została pobudowana przez cara, nauka odbywała się w języku rosyjskim. Nauczaniem objęto około 70% uczniów.



Rok szkolny 1925/1926 przyniósł pewne zmiany. W Uhrusku nadal istniała szkoła dwuklasowa, zamknięto jednoklasówkę w Bytyniu a utworzono nową w Woli Uhruskiej. W roku następnym podniesiono ją do rangi szkoły dwuklasowej i w dniu 10 października 1926 r. połączono z dwuklasową szkołą w Uhrusku – tworząc cztero-klasową szkołę w Woli Uhruskiej – jedyną w gminie. Liczba uczniów znacznie wzrosła a brakowało budynku szkolnego więc naukę prowadzono w trzech domach prywatnych. Warunki nauczania były bardzo ciężkie, tak wspomina te czasy ówczesny kierownik szkoły – pan Kazimierz Kamiński: „Było bardzo zimno, wcześniej spadł śnieg, a sale nie były opalane”. Koniecznością stało się więc wybudowanie budynku szkolnego. Budowę prowadził pan Zajączkowski i od 1 września 1928 r. szkoła działała już we własnym, nowym budynku. Najpierw jako sześcioklasowa, a od listopada 1929 r. jako pełna szkoła siedmioklasowa. Do szkoły uczęszczało wówczas 290 uczniów: 138 katolików, 31 prawosławnych, 19 wyznania mojżeszowego i 2 ewangelików. Rodzice dobrowolnie zapisali 254 dzieci, 36 zapisano z urzędu. Na rodziców, którzy nie zapisali dzieci do szkoły nałożono karę pieniężną. Egzekwowanie nakazu wypełniania obowiązku szkolnego wpłynęło pozytywnie na liczbę dzieci objętych nauczaniem, w roku szkolnym 1928/29 osiągnęła ona wysokość 96, 4%.

Kryzys gospodarczy lat trzydziestych XX wieku nie oszczędził także oświaty. W budżecie państwa zmniejszono o 36% wydatki na szkolnictwo, co spowodowało redukcję etatów i trudności w pracy szkół. W dniu 11 marca 1932 r. wprowadzono nową ustawę o ustroju szkolnictwa – była to tzw. reforma jędrzejewiczowska. W całym kraju placówki szkolne podzielono na szkoły I, II i III stopnia. Nauka trwała siedem lat. 70% szkół na wsi miało status organizacyjny I stopnia – to znaczy do klasy trzeciej uczęszczano 2 lata, a do czwartej 3 lata. Kończąc naukę, która trwała zgodnie z ustawą siedem lat, na klasie czwartej uczniowie nie mieli szans na jej kontynuację, gdyż do szkoły średniej przyjmowano po ukończeniu szóstej klasy szkoły powszechnej. W związku



Rysunek budynku szkoły w Woli Uhruskiej z 1928 r. wykonany przez Kazimierza Kamińskiego



Budynek szkoły w latach 30-tych



Ogródek przed budynkiem szkoły

z reformą dnia 1 stycznia 1933 r. utworzono w Uhrusku szkołę jednoklasową. Szkoła w Woli Uhruskiej zachowała status szkoły siedmioklasowej. Ponieważ reforma jędrzejewiczowska utrudniała dostęp do dalszego kształcenia uczniom z małych obwodów szkolnych zachodziła potrzeba wprowadzenia dalszych zmian. W 1936 r. Marian Falski opublikował pracę pt. „Walczymy o szkołę” zawierającą propozycję reform. Zaproponował on wprowadzenie ośmioletniej szkoły powszechnej i czteroletniej szkoły średniej. Przygotował koncepcję szkół zbiorczych, tak, aby w każdej gminie była przynajmniej jedna szkoła II lub III stopnia. W związku z tym projektem w 1937 r. utworzono na terenie gminy trzy szkoły II stopnia, co wpłynęło w znacznym stopniu na podniesienie poziomu i dostępności edukacji. Zatrudniono nowych nauczycieli, co pozwoliło obniżyć liczbę uczniów przypadających na jednego nauczyciela z siedemdziesięciu do sześćdziesięciu. Powszechność nauczania wzrosła do 90%.

W latach 1919 – 1939 nauczanie odbywało się po polsku, być może z tego powodu ludność ukraińska początkowo nie chciała posyłać dzieci do szkoły. Od roku 1929/1930 w wymiarze dwu godzin tygodniowo uczono języka niemieckiego. Szkoła dwudziestolecia międzywojennego to przede wszystkim miejsce scalania społeczeństwa porozbiorowego. Ideał wychowania zakładał przygotowanie dzieci i młodzieży do pracy na rzecz Ojczyzny, walkę z przywarami narodowymi, heroizm pracy. Podczas Kongresu Pedagogicznego w maju 1939 r. zebrani oświadczyli, że: „naczelnym celem wychowania musi być stwarzanie zdecydowanej postawy pełnej gotowości do obrony państwa i pomnażania jego dorobku we wszystkich dziedzinach”.

Wychowanie odbywało się głównie za sprawą działania w szkole różnych organizacji. Od 1925 r. w Woli Uhruskiej pracowały dwie szkolne drużyny harcerskie: męska i żeńska. Działał samorząd szkolny i samorządy klasowe, sklepik szkolny (spółdzielnia uczniowska) i Szkolne Koło Oszczędności. Chór szkolny prowadzony przez pana Józefa Malińskiego nie tylko uświetniał szkolne uroczystości i akademie patriotyczne, ale też



Halina Dargiewicz i żeńska drużyna harcerska

koncertował w regionie. W czerwcu 1931 r. na powiatowym święcie pieśni we Włodawie zajął pierwsze miejsce. Realizując treści wychowania patriotycznego, szczególnie uroczystości obchodzono święta rocznic narodowych: powstań, Konstytucji 3 Maja, Święto Odzyskania Niepodległości, dzień imienin Marszałka, Dzień Morza, Dzień Odzyskania Śląska. Świętowanie rozpoczynano nabożeństwem w kościele parafialnym w Uhrusku, po którym młodzież w uroczystym pochodzie wracała do szkoły w Woli Uhruskiej, aby tam deklamować i śpiewać utwory o treści patriotycznej. Bardzo często też odgrywano przedstawienia teatralne, z których dochód przeznaczano na cele szkolne. Od 1 stycznia 1930 r. wydawano w szkole ilustrowaną gazetkę szkolną.



Dzieci i nauczyciele w latach 30-tych XX w.



Dzieci i nauczyciele w latach 30-tych XX w.



Dzieci i nauczyciele w latach 30-tych XX w.



Statek żeglugi rzecznej przypluwający na Dni Morza



Dni Morza - spływy kajakowe

Szkoła bardzo mocno związana była ze środowiskiem lokalnym. W pierwszych latach niepodległości współpraca z rodzicami nie układała się najlepiej, szczególnie kiedy nakładano kary na tych, którzy nie posyłali dzieci do szkoły. Z czasem sytuacja ta uległa poprawie. Rodzice coraz chętniej posyłali dzieci do szkoły. W 1934 r. zapisano od razu wszystkie dzieci objęte obowiązkiem szkolnym. Rodzice dostrzegając znaczenie edukacji chętnie uczestniczyli w zebraniach rodzicielskich i uroczystościach szkolnych. W 1931 r. powołano Koło Rodzicielskie, które bardzo aktywnie brało udział w życiu szkoły organizując dożywianie dzieci, zbiórki odzieży i żywności dla najbiedniejszych, przedstawienia i zabawy. Dochód przekazywano na potrzeby szkoły. Z inicjatywy Koła Rodzicielskiego ufundowano szkole sztandar, którego uroczyste poświęcenie odbyło się 11 czerwca 1933 r. Poświęcenia dokonał proboszcz ks. Kornilak, chrzestnymi sztandaru byli: nauczycielka pani Zofia Asprasowa i dyrektor Huty Nadbużanka pan Gębicki.

Rok szkolny 1939/1940 faktycznie rozpoczął się w szkole 28 października. Trwały działania wojenne. Pierwsze bomby spadły na tory i dworzec kolejowy w Woli Uhruskiej, lecz nie wyrządziły większych szkód. Szkoła zachowała swój stopień organizacyjny, także kadra pozostała ta sama, jedynie zwolniono panie Asprasową i Kłosową, które jako mężatki miały źródło utrzymania. Na ich miejsce przyjęto panią Wandę Makać. Na początku wojny do szkoły uczęszczały także dzieci ukraińskie i żydowskie, później, chociaż nie było dostatecznej liczby dzieci, Niemcy utworzyli szkołę ukraińską, a dzieciom żydowskim zabroniono uczęszczać na jakiegokolwiek zajęcia.

14 lutego 1940 r. do szkoły przybyła niemiecka straż graniczna adaptując budynek na posterunek, który istniał w budynku szkoły do lipca 1944 r. Nauczycieli zwolniono z pracy, aresztowani zostali Halina Dargiewiczówna – ówczesna kierowniczka szkoły i jeden z nauczycieli – pan Wincenty Kłos. Oboje przebywali czasowo w więzieniu w Chełmie, pani Dargiewicz została przewieziona na Zamek do Lublina, skąd zwolniono ją pod koniec sierpnia 1940 r. Pan Wincenty Kłos trafił do obozu koncentracyjnego w Stutthofie (Sztutowo), gdzie prawdopodobnie zginął.



Wincenty Kłos

Po aresztowaniu kierowniczki szkoły jej obowiązki pełnił Bronisław Aspras. Po długich staraniach u władz okupacyjnych uzyskał on zezwolenie na wznowienie nauczania. Lekcje odbywały się w budynku pana Wiśniewskiego, który mieszkał wówczas w okolicach Lwowa. Klas było początkowo trzy, później cztery. Lekcje odbywały się w dwu izbach, panowała straszna ciasnota, w każdej ławce siedziało po troje lub czworo uczniów. Nie było pomocy naukowych ani polskich podręczników, które były surowo zakazane. Biblioteka została splądrowana. Szkołę utrzymywał jej kierownik wraz z nauczycielami i rodzicami kupując pomoce i opał. Aby utrzymać w szkole cztery etaty kierownik zawyżał w sprawozdaniach liczbę uczęszczających uczniów. Lekcje języka polskiego i historii były zakazane jednak prowadzono je w sposób tajny, narażając się na aresztowanie i śmierć. Młodzież przepisywała polskie wiersze i uczyła się ich na pamięć. Także znie-

siono wszystkie święta narodowe i rocznice patriotyczne, których to zakaz obchodzenia nauczyciele i młodzież po cichu ignorowali. Niemcy również wydali nakaz, aby uczniowie wraz z nauczycielami zbierali rośliny lekarskie. Nakaz obowiązywał także w wakacje i nauczyciele mieli tylko dwa tygodnie urlopu. W marcu 1942 r. zorganizowano specjalny kurs i na jego podstawie wystawiono nauczycielom opinię dla gminy.

Nastąpił dzień 22 lipca 1944 r. O godzinie 10 rano przez Wołę Uhruską przeszedł front. Niemcy odeszli – weszły wojska sowieckie a wraz z nimi nowy rząd, który rozpoczął organizację szkolnictwa. Inspektorem szkolnym został mianowany pan Jan Bieszczad, który pracował w tutejszej szkole jeszcze przed wojną. Szkolnictwo organizował również pan Derejczyk, dyrektor gimnazjum we Włodawie. Funkcję kierownika szkoły w Woli Uhruskiej objął pan Jan Kniaż, a od 1 marca 1945 r. pan Bronisław Aspras, który pełnił tę funkcję do 31 października 1949 r. Zaraz po „wyzwoleniu” największe problemy sprawiał brak kadry nauczycielskiej, którą zdziesiątkowali Niemcy. Nie było też odpowiedniego zaplecza: budynek zdewastowany, brak książek i pomocy, a zwłaszcza podręczników, (które pojawiły się dopiero z początkiem września 1947 r.). W grudniu reaktywowano działalność drużyn harcerskich, których opiekunem został pan Kazimierz Zagórski. Aby zasilić i odbudować bibliotekę szkolną zorganizowano zbiórkę książek pod hasłem „Święto Książki Polskiej”. Utworzono osiem oddziałów w szkole. Nauczyciele starali się wyrównać braki, jakie uczniowie mieli w zakresie historii i geografii Polski, które to przedmioty były w czasie okupacji zakazane. Dzięki ofiarnej pracy rodziców i nauczycieli remontowano budynek i jego wyposażenie. Przy szkole wiosną 1946 r. zasadzono niewielki sad owocowy, założono szkolne koło PCK. W czerwcu 1946 r. nastąpiły wysiedlenia ludności ukraińskiej na wschód, wiele rodzin wyjechało na „ziemie odzyskane” i nieco zmieniła się liczba dzieci w szkole. Po kilku latach przerwy otwarto hutę szkła „Nadbużanka” wielu mieszkańców znalazło w niej pracę, co wpłynęło pozytywnie na dzieci i szkołę. W czerwcu została zorganizowana pierwsza wycieczka szkolna do Krakowa i Wieliczki.



Od 1948 r. zaczęto budować podstawy systemu totalitarnego, podporządkowując wszystkie dziedziny życia, a zwłaszcza edukację, jednej partii.

Podstawą prawną funkcjonowania szkolnictwa podstawowego w latach 1961 – 1991 była ustawa o rozwoju oświaty i wychowania z dn. 15 lipca 1961 r. Ustalała ona m. in. cele nauczania i wychowania w Polsce Ludowej, ustrój i organizację szkolnictwa, zadania szkół i innych placówek oświatowo–wychowawczych, a także zasady zarządzania i kierowania nimi. Ustawa przyjmowała jako główne zadanie państwa socjalistycznego urzeczywistnienie ideału demokratyzacji oświaty. Podstawą organizacyjną i programową teź była ośmioklasowa szkoła podstawowa, dająca jednolite wykształcenie wszystkim uczniom. Pierwsi absolwenci pojawili się w czerwcu 1967 r. Jednym z kluczowych zadań szkoły było wychowanie. Nauczyciele organizowali je w różny sposób. Uczniowie wspierali materialnie różne przedsięwzięcia lokalne i ogólnopolskie, budowę szpitala Centrum Zdrowia Dziecka, odbudowę Zamku Królewskiego, wspierali Towarzystwo im. F. Chopina.

Z działalnością szkoły w latach sześćdziesiątych nierozzerwalnie związane jest przedszkole. Zostało ono założone w 1965 r. jako przedszkole typu wiejskiego z siedmiogodzinnym dniem pracy. Do 1974 r. jeden oddział przedszkola skupiał od 15 do 20 dzieci w wieku od 3 do 6 lat. W przedszkolu pracowały dwie nauczycielki–przedszkolanki pani Romualda Pasikowska i pani Janina Kwacz, oraz panie: kucharka Stanisława Stebelska i woźna. Wyżywienie dzieci opłacali rodzice, deklarowali oni własne produkty spożywcze, a częściowo pobyt dzieci w przedszkolu finansował Wydział Oświaty i Kultury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej we Włodawie. Przedszkole stopniowo rozwijało się. Władze oświatowe dążyły do objęcia opieką przedszkolną jak największej liczby dzieci. Przedszkola uznawano za swego rodzaju placówkę usługową dla rodziców, miały one szczególnie pomagać pracującym zawodowo mamom. W roku szkolnym 1990/91 przedszkole przeszło pod nadzór Urzędu Gminy.

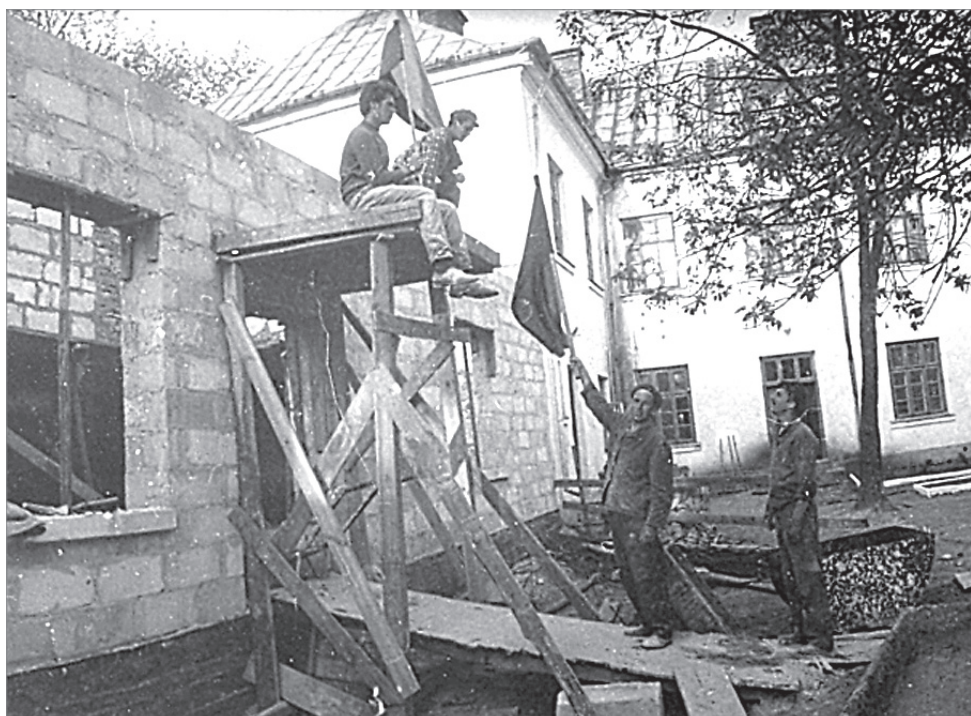
W roku szkolnym 1969/70 rozpoczęto budowę nowego skrzydła budynku szkolnego. Tego przedsięwzięcia podjął się ówczesny dyrektor szkoły Jan Szewc. Dzięki zaangażowaniu mieszkańców Woli Uhruskiej zainstalował w szkole instalację wodno – kanalizacyjną, rozbudował skrzydło zachodnie i postawił budynki gospodarcze. Kosztorysowa wartość budowy skrzydła zachodniego opiewała na kwotę 1. 200 tys. złotych (starych), jednakże dzięki prowadzeniu inwestycji sposobem gospodarczym, koszt budowy wyniósł 731 tys. złotych. W ten sposób szkoła zyskała sześć nowych izb lekcyjnych, a mimo to zajęcia odbywały się nadal w systemie dwuzmianowym od godz. 8.15 do 17.40. Wiele prac wykonali w czynie społecznym sami uczniowie pod kierunkiem nauczycieli.



Budowa skrzydeł szkolnych w latach 70-tych



Budowa skrzydeł szkolnych w latach 70-tych



Budowa skrzydeł szkolnych w latach 70-tych



Czyn społeczny przy rozbudowie szkoły

Nauczanie i wychowanie miało na celu wszechstronny rozwój uczniów, przygotowanie ich do świadomego uczestniczenia w polityce, kulturze i gospodarce. Wpojenia szacunku do pracy, poszanowania dyscypliny i poczucia obowiązku. Przed rokiem 1972 przeprowadzono pierwszy po II wojnie światowej poważny remont szkoły.

System zarządzania oświatą uległ radykalnej przebudowie w 1975 roku, w następstwie reformy administracyjnej, opartej na dwustopniowym podziale terytorialnym kraju. Zadania z zakresu administracji publicznej w tym również oświatowe, dotychczas wykonywane na szczeblu powiatu, zostały scedowane w całości na gminy.

W tej sytuacji również w gminie Wola Uhruska utworzono Gminny Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół podlegający bezpośrednio Kuratorowi Oświaty i Wychowania w Chełmie. GZEAS zajmował się sferą ekonomiczno-administracyjno-obsługową wszystkich placówek oświatowych w gminie.

Lata siedemdziesiąte przyniosły ze sobą praktyczną realizację koncepcji zbiorczych szkół gminnych. Taką szkołę utworzono w Woli Uhruskiej w 1975 r. Podporządkowane jej były wszystkie szkoły na terenie gminy. Nadzór nad szkołami podlegającymi Zbiorczej Szkole Gminnej w Woli Uhruskiej sprawował Gminny Dyrektor Szkół, którym został Jan Szewc, nad poszczególnymi szkołami ich kierownicy. W roku szkolnym 1975/76 Zbiorczej Szkole Gminnej w Woli Uhruskiej podlegały trzy szkoły ośmioklasowe: Szkoła Podstawowa w Woli Uhruskiej, Szkoła Podstawowa w Macoszynie i Szkoła Podstawowa w Kosyniu oraz punkty filialne w: Uhrusku, Siedliszczu, Stulnie, Zbereżu, Mszannie. Największym problemem szkół zbiorczych była ciągle pogarszająca się sytuacja lokalowa, dowóz dzieci z odległych miejscowości: Zbereże, Stare Stulno, Majdan Stoleński, Mszanna, Kolonia Mszanna, Mszanka, Józefów, Przymiarki, Siedliszcze, Uhrusk, Potoki i Stanisławów, brak odpowiedniego środka transportu i zapewnienie dzieciom bezpieczeństwa po lekcjach, stąd też powstała świetlica szkolna prowadzona przez panią Helenę Polak. W tym czasie Kurator Oświaty i Wychowania w Chełmie wydał zarządzenie o konieczności hodowania tuczników w ramach działalności stołówki szkolnej. We wszystkich szkołach prowadzących dożywianie uczniów. W tym też czasie funkcję Gminnego Dyrektora Szkół pełniła pani Anna Kizińska. Ogółem do Szkoły Zbiorczej uczęszczało ponad 500 uczniów, w tym ponad 200 dojeżdżających. Najistotniejszym problemem było zabezpieczenie dowozu dzieci do szkoły. Rozległość terenu była tak duża, że zsynchronizowanie przyjazdu uczniów z czasem rozpoczęcia lekcji było poważnym wyzwaniem. Tylko dojazd dzieci mieszkających we wsiach położonych w kierunku Siedliszcza oraz Mszanny był zabezpieczony autobusami PKS- u. Dzieci z pozostałych miejscowości były dowożone szkolnymi środkami transportowymi. Początkowo temu celowi służył mały samochód terenowo-osobowy marki Muscel, posiadający tylko 9 miejsc pasażerskich. Samochodem tym „powoził” pan Jan Pułapa, a w okresie późniejszym pan Stanisław Berezyński. Ponadto do przewozu dzieci wykorzystywano przyczepę autobusową zwaną „bonanzą”, która posiadała ponad 30 miejsc siedzących i była ciągnięta przez traktor wynajmowany za odpłatnością ze Spółdzielni Kółek Rolniczych w Woli Uhruskiej. „Bonanza” były dowożone dzieci mieszkające w Zbereżu. Miejscowość ta była praktycznie odcięta od świata, gdyż jedyna droga dojazdowa, na odcinku 3 km za wsią Stulno, była wielkim grzęzawiskiem. „Bonanza” była wówczas jedynym środkiem łączności mieszkańców tej wsi z Wolą Uhruską. Szczególnie w okresie wiosny i jesieni przejazd tą drogą graniczył z cu-

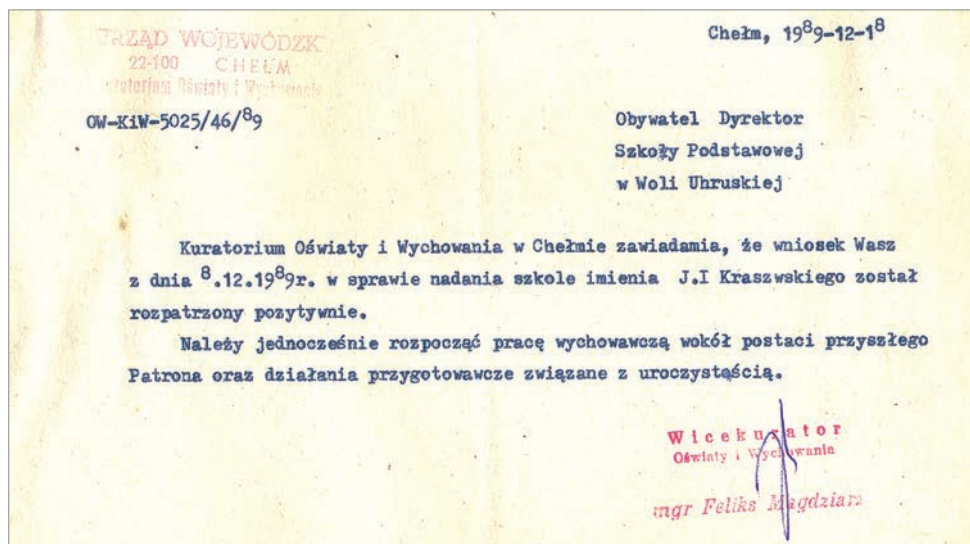
dem. Wielokrotnie przyczepa musiała być ciągnięta przez dwa potężne traktory, które zakopywały się w błocie aż po same osie.

W 1985 r. nastąpiła likwidacja Zbiorczej Szkoły Gminnej. Każda ze szkół podstawowych w pełni uzyskała samodzielność. Zlikwidowane zostało stanowisko gminnego dyrektora szkół, natomiast nadzór nad oświatą w gminie przejął inspektor oświaty i wychowania, którym została pani Emilia Bednarek, a następnie od 1 września 1987 roku pan Aleksander Demczuk. Działalność poszczególnych placówek nadzorowali dyrektorzy szkół, a w punktach filialnych bezpośrednio im podległych – kierownicy punktów.

Z inicjatywy inspektora oświaty Aleksandra Demczuka, dyrektora szkoły Urszuli Dąbrowskiej oraz przy zaangażowaniu pracowników GZEAS-u (Kierownika administracyjno-gospodarczego Marty Ciszewskiej oraz głównego księgowego Anny Kościuk) zrodziła się w 1988 r. koncepcja budowy przy szkole kotłowni i założenia instalacji centralnego ogrzewania. Dotychczas w klasach panowały tak niskie temperatury, że uczniowie zmuszeni byli siedzieć w paltach, a dymiące piece uniemożliwiały prowadzenie lekcji. Aby napalić w piecach panie woźne przychodziły do szkoły dwa razy dziennie o godzinie czwartej rano i po południu około godziny czternastej. Dzięki społecznemu akcentowi zaplanowana inwestycja spotkała się z aprobatą Kuratorium Oświaty w Chełmie. W owym czasie utworzono Narodowy Czyn Pomocy Szkole (NCPS), który zajął się gromadzeniem środków z darowizn oraz dobrowolnych składek rodziców z przeznaczeniem na rozbudowę szkoły. Należy tutaj wspomnieć o ofiarnej pracy społecznej wielu rodziców przy m. in. rozładunku pustaków, cegły, transportu piachu i pracach ziemnych. W roku szkolnym 1989/90, dzięki środkom pochodzącym z kuratorium i funduszom NCPS, przy wydatnej pomocy zakładów pracy (Huta Szkła „Nadbużanka”, Spółdzielnia Usług Rolniczych oraz Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”) wykonane zostały fundamenty i zgromadzone niezbędne materiały. Zimą 1990 r. funkcjonowało już centralne ogrzewanie, które pozwalało utrzymać „normalną” temperaturę w budynku. Idąc „za ciosem” rozpoczęto na wiosnę 1991 roku dalsze prace związane z budową północnego skrzydła szkoły. Ostatecznie dzięki bardzo dużej przychylności Kuratora Oświaty w Chełmie Pana Jerzego Masłowskiego, który nie szczędził środków finansowych na dokończenie inwestycji, zakończono prace wykończeniowe przed 1 września 1992 r. Z początkiem września 1992 roku dokonano oficjalnego otwarcia oraz poświęcenia nowego skrzydła szkoły. Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonał Jego Ekscelencja, ks. Biskup Jan Mazur oraz ówczesny dyrektor szkoły Mirosław Konieczny. W powyższej uroczystości udział wzięli honorowi goście w osobach Kuratora Oświaty w Chełmie pana Jerzego Masłowskiego i senatora RP Eugeniusza Wilkowskiego oraz Wójta Gminy Wola Uhruska Jana Łukasika i Proboszcza Parafii pod wezwaniem Ducha Świętego Wiesława Głowackiego. Co prawda dobudowane skrzydło szkoły nie rozwiązało całkowicie problemu dwuzmianowości (do klas 1–8 uczęszczało 458 uczniów w 18 oddziałach), lecz w bardzo duży stopniu polepszyło warunki sanitarno-higieniczne szkoły i zwiększyło bazę o 6 sal lekcyjnych, bibliotekę, gabinety dyrektorskie, pokój nauczycielski, sekretariat oraz toalety z ciepłą wodą, szatnię i inne pomieszczenia socjalne niezbędne do prawidłowego funkcjonowania szkoły.

Do bardzo istotnych dat w historii szkoły zalicza się data 11 listopada 1990 r. Była to uroczystość nadania szkole imienia Józefa Ignacego Kraszewskiego. Komitet Rodzicielski, Rada Pedagogiczna, Dyrektor Szkoły – pani Urszula Dąbrowska i społecz-

ność uczniowska już w roku szkolnym 1988/89 podjęli decyzję o zdobywaniu imienia. Samorząd szkolny przedstawił młodzieży sylwetki wielkich Polaków, których imię mogłaby nosić nasza szkoła. Byli to: T. Kościuszko, H. Sienkiewicz i J. I. Kraszewski. We wrześniu i październiku 1988 r. młodzież zbierała wiadomości o wyżej wymienionych postaciach. Podsumowaniem tej pracy był plebiscyt. W jego wyniku, zdecydowaną większością głosów wybór padł na J. I. Kraszewskiego. Najprawdopodobniej zadecydowały o tym częste wyjazdy do muzeum w Romanowie dzięki którym sylwetka tego bohatera była młodzieży najbliższa. Opracowano dwuletni plan pracy i wysłano wniosek do Kuratorium Oświaty i Wychowania w Chełmie o nadanie Szkole Podstawowej w Woli Uhruskiej imienia Józefa Ignacego Kraszewskiego. Wniosek został przyjęty bez zastrzeżeń.



Wniosek do kuratorium o nadanie imienia

W maju 1989 r. ogłoszono konkurs plastyczny na projekt sztandaru. Najlepsze projekty przedstawili: Lucyna Stepczuk, Tomasz Mazur, Anna Bader, Katarzyna Dmitruk. Komitet Rodzicielski reprezentowany przez panią Teresę Wojtczak zamówił wykonanie sztandaru w Odzieżowej Spółdzielni „Viola” w Lublinie. Koszt wykonania sztandaru wyniósł 250 tys. złotych. Uczniowie i rodzice zadeklarowali zbiórkę pieniędzy po 500 zł od ucznia. Dyrekcja szkoły wystąpiła do miejscowych zakładów pracy i instytucji z prośbą o partycypowanie w kosztach. W trakcie realizacji planu zdobywania imienia, młodzież wykonywała wiele zadań: gromadziła materiały o patronie, młodsze klasy przygotowywały inscenizacje baśni „Dziad i Baba”, „Kwiat Paproci”, zorganizowano wystawę książek, które napisał Kraszewski. Postać pisarza przybliżyła uczniom lektura „Starej baśni”. Ukoronowaniem pracy nad „Starą baśnią” był udział naszej szkoły w ogólnopolskim zlocie, który odbył się w czerwcu w Gnieźnie. Młodzież wzięła udział w konkursie historyczno-literackim, w którym zajęła siódme miejsce. Na podziękowanie zasługuje bezinteresowna pomoc zaprzyjaźnionego zakładu pracy jakim od lat była huta szkła z jej ówczesnym dyrektorem Grzegorzem Mateńskim. Uroczystość nadania imienia rozpoczęto Mszą Świętą.



Nadanie szkole imienia

Swoją obecnością zaszczycił nas Kurator Oświaty i Wychowania w Chełmie Jerzy Masłowski, miejscowe władze, poczty sztandarowe z okolicznych szkół noszących to samo imię, przedstawiciele Straży Granicznej, dyrektorzy lokalnych instytucji, a także mieszkańcy Woli Uhruskiej. Miłym akcentem uroczystości nadania imienia szkole była obecność potomka rodu Kraszewskich, prof. Marcina Rościszewskiego z małżonką.



Poświęcenie sztandaru i nadanie szkole imienia



Poświęcenie sztandaru
i nadanie szkole imienia

Wielce łaskawe Pani Dyrektor

List Pani sprawił mi dużą przyjemność. Pragnę
wraz z moją żoną uczestniczyć w uroczystości uroczystości
imienia Józefa Ignacego Krowczyńskiego w białym kościele.
Przyjechałabym w dn. 10 listopada po południu.

Mam jedynie prośbę o łaskawą informację – telefonując
jaki jest najprostszy dojazd do Państwa. Moje telefon
domowy – kanowa, – 33 54 37, w pracy – 26 19 31.

Z wyrazami szacunku

Marek Ruciński

Podziękowanie prof. Rościszewskiego, potomka J. I. Kraszewskiego

Od roku szkolnego 1990/ 91 wprowadzono trzystopniowy system zarządzania szkołami. Zlikwidowano inspektoraty a większość kompetencji przekazano dyrektorom szkół. Ustawa z dnia 07 września 1991 o systemie oświaty szczegółowo określiła zadania organów szkoły oraz wprowadziła postępowanie konkursowe przy wyłanianiu kandydatów na stanowisko dyrektora szkoły. Wówczas w drodze konkursu został wybrany nowy dyrektor szkoły Pan Mirosław Konieczny. Zastępcą dyrektora został Pan Aleksander Demczuk.

Nauka religii w szkołach rozpoczęła się w roku szkolnym 1990/91 a następnie rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej, z dnia 14 kwietnia 1992 r. uregulowano szczegółowo kwestię związaną z prowadzeniem religii. Jej nauczanie miało odbywać się w szkole, zgodnie z siatką zajęć. Nauczyciele religii weszli w skład Rady Pedagogicznej, a ocena z tego przedmiotu znalazła się na świadectwie.

Z dniem 01 stycznia 1996 r. Gmina stała się organem prowadzącym szkoły, natomiast Kuratoria Oświaty w dalszym ciągu sprawowały nadzór pedagogiczny. Z końcem 1997 roku jedną z pierwszych inwestycji nowego organu prowadzącego była zmiana systemu ogrzewania szkoły z węglowego na olejowy. Nowoczesna i ekologiczna kotłownia ogrzewa oprócz szkoły i stołówki także miejscowy ośrodek zdrowia. Wartość tej inwestycji, której wykonawcą była firma Zbigniewa Piebiaka „Perfekt” z Chełma wyniosła 132. 827, 47 złotych. W większości środki pochodziły z Kuratorium Oświaty oraz z budżetu gminy.

Na mocy ustawy z dnia 8 stycznia 1999 roku po raz kolejny przeprowadzono reformę oświaty, tworząc sześcioklasowe szkoły podstawowe i trzyletnie gimnazja. Była to reforma nie tylko ustrojowa, ale także programowa. Pozwalała ona na wybór programów nauczania, tworzenie własnych oraz na wybór podręczników. Wówczas szkoła została zobligowana do napisania własnego programu wychowawczego, WSO i innych dokumentów regulujących pracę szkoły. Rada Gminy Wola Uhruska Uchwałą nr V/24/99, z dnia 03. 03. 1999r. podejmuje decyzję w sprawie przekształcenia Szkoły Podstawowej im. J. I Kraszewskiego w Woli Uhruskiej, z ośmioklasowej w sześcioklasową. Do obwodu szkoły należały: Wola Uhruska, Zbereże, Bytyń, Nadbużanka, Potoki, Stanisławów, Mszanka, Mszanna, Józefów, Stulno, Majdan Stuleński, Stare Stulno oraz Małoziemce. Miesiąc później Rada Gminy podjęła uchwałę o utworzeniu Zespołu Szkół obejmującego: trzyletnie gimnazjum i sześcioklasową szkołę podstawową. Następnie, z powodu niewystarczających środków finansowych pochodzących z budżetu państwa, Gmina została zmuszona do racjonalizacji sieci szkół. Wówczas Uchwałą Nr XIII/68/2000 i XIII/69/2000 Rady Gminy Wola Uhruska z dnia 29 marca 2000 roku zlikwidowano z dniem 31 sierpnia 2000 roku Szkoły Filialne w Stulnie i Mszannie, które wchodziły w skład Zespołu Szkół w Woli Uhruskiej.

Ważnym wydarzeniem roku 2001 była wizyta premiera Wielkiego Księstwa Luksemburg w Woli Uhruskiej. Nasza młodzież miała ogromny zaszczyt uczestniczyć w oficjalnym spotkaniu oraz porozmawiać z przedstawicielem państwa wchodzącego w skład Unii Europejskiej.



Wizyta Premiera Wielkiego Księstwa Luksemburg

W czerwcu 2003 roku przy zaangażowaniu całej społeczności szkolnej, nauczycieli, uczniów i rodziców udało się zorganizować I Festyn Szkolny „Nadbużańskie Klimaty”, który poza zabawą, rywalizacją i uciechą dla ducha, miał na celu zdobycie środków finansowych na wsparcie osób niepełnosprawnych. Innym bardzo

ważnym wydarzeniem (9 września 2003 rok) był wyjazd grupy 50 osób – naszych dzieci szkolnych, do Warszawy do Sejmu RP na zaproszenie posła Zbigniewa Janowskiego. Bardzo wielkim wydarzeniem kulturalnym był także Wielki Bal Charytatywny (7 lutego 2004 rok), zorganizowany z inicjatywy Szkolnego Koła PCK. Ze zgromadzonych funduszy dzieci z rodzin niezamożnych miały możliwość wyjazdu na wycieczkę w góry.

Decyzją Wójta Gminy Wola Uhruska z dnia 12 marca 2004 roku w sprawie ustanowienia trwałego zarządu przekazano na potrzeby Zespołu Szkół w Woli Uhruskiej nieruchomość położoną w Woli Uhruskiej (działka zabudowana Nr 365 o powierzchni 10300 m²) o wartości 934. 731, 90 zł. Dwuzmianowość oraz założenia reformy oświatowej nakazały potrzebę budowy odrębnego budynku na potrzeby jednego gimnazjum w gminie.



Projekt gimnazjum

Wójt Gminy Jan Łukasik mając wsparcie Rady Gminy Wola Uhurska podjął wyzwanie i rozpoczął dzieło budowy nowej szkoły. Ostatecznie 30 października 2006 r. budynek został otwarty i dziś Zespół Szkół w Woli Uhruskiej funkcjonuje w komfortowych warunkach. Nowoczesny i piękny budynek gimnazjum (o wartości 4. 283. 583, 77 zł) mieści się przy ul. Gimnazjalnej 34. Wyposażony jest w pracownię przedmiotową, laboratorium językowe, aulę. Natomiast szkoła podstawowa pozostała przy ul. Szkolnej 2. Mieści 154 sal lekcyjnych: 6 z nich to sale nauczania zintegrowanego, 2 oddziału przedszkolnego, a 6 to sale dydaktyczne z przeznaczeniem dla klas IV–VI. Szkoła nie posiada sali gimnastycznej natomiast zaadaptowano na potrzeby w-fu i gimnastyki korekcyjnej dwa pomieszczenia lekcyjne o powierzchni około 90 m². W budynku szkoły znajduje się biblioteka, świetlica, pracownia komputerowa, pokój nauczycielski, sekretariat, gabinet dyrektora, pedagoga i psychologa, archiwum, pomieszczenia socjalne, radiowęzeł oraz sklepik szkolny. Na parterze znajdują się szatnie. Korytarze usytuowane są od strony zachodniej i północnej, sale od wschodniej i południowej – więc są to pomieszczenia słoneczne, ciepłe i suche. W większości nowe wyposażenie sal i estetyczne, kolorowe dekoracje sprawiają, że i dzieci, i nauczyciele doskonale czują się w swojej szkole. Budynek szkoły znajduje się w centralnym punkcie dość dużego placu szkolnego. Poza budynkiem szkoły znajdują się na nim dwa boiska, dwa budynki gospodarcze, garaż i stołówka szkolna. Do szkoły podstawowej, dwuciągowej, do 13 oddziałów uczęszcza 211 uczniów: 32 do 2 oddziałów przedszkolnych, 179 do klas I – VI. Do gimnazjum (trzyściągowego) uczęszcza 184 uczniów w 9 oddziałach. W Zespole Szkół do którego uczęszcza 395 uczniów, pracuje 41 nauczycieli.

Od wielu lat realizowane są w naszej szkole działania rozbudzające i kształtujące uczucia patriotyczne oraz projekty i innowacje przybliżające znajomość kultury naszego regionu leżącego na kresach Rzeczypospolitej.



Obchody rocznicy odzyskania niepodległości



Kombatanci na obchodach rocznicy odzyskania niepodległości

Uczniowie naszej szkoły corocznie upamiętniają kolejne rocznice Odzyskania Niepodległości. Ma to na celu ukazanie wielkiego trudu oraz poświęcenia Polaków na drodze do suwerenności i niepodległości. Szkoła nasza jest bez nałogów. W realizacji tego zadania zaangażowani zostali wszyscy wychowawcy, pedagog szkolny, psycholog oraz uczniowie naszej szkoły. W naszej szkole od dawna realizuje się zadania związane z problematyką uzależnień. W każdym działaniu staramy się wyeliminować wszelkie zagrożenia i niebezpieczeństwa, jakie czyhają obecnie na młode pokolenie. Świadomość tych zagrożeń stała się dla nas inspiracją do podjęcia szeregu



Obchody rocznicy odzyskania niepodległości - 11 listopada 2007 r.



Obchody rocznicy odzyskania niepodległości - 11 listopada 2007 r.



Akademia z okazji 11 rocznicy nadania szkole imienia

działań zmierzających do wyposażenia uczniów w umiejętności przewidywania zagrożeń i ich unikania. Jako nauczyciele postanowiliśmy mówić głośno o tego typu problemach, uwrażliwiać dzieci i kształtować postawę asertywną już od wczesnych lat. Wszystkim uczniom zaproponowano udział w dodatkowych zajęciach pozalekcyjnych: zajęciach sportowych, kole informatycznym, zajęciach muzycznych, kółkach przedmiotowych. Zajęcia te mają na celu rozwijanie pasji i zainteresowań oraz ukazanie możliwości spędzania wolnego czasu.

Na zebraniach rodzicielskich poinformowano rodziców o zagrożeniach okresu dojrzewania, uzależnień od narkotyków, tytoniu, alkoholu, a także o zmianach, jakie niesie ze sobą trudny wiek dorastania oraz przedstawiliśmy sposoby rozwiązywania sytuacji problemowych (certyfikaty, dyplomy).

Nasza szkoła dba o wszechstronną edukację dzieci zarówno pod względem edukacyjnym, jak i wychowawczym. Jest przyjazna każdemu uczniowi.

Umożliwia mu poznanie swojego środowiska, szkoły, okolicy, regionu jego tradycji i kultury. Realizuje zadania związane z promowaniem ekologii i zdrowego stylu życia. Rozbudza ciekawość poznania świata i zaspokaja zainteresowania ucznia, przygotowuje do uczestnictwa w życiu codziennym, rodzinnym, społecznym, kul-



Nagrodzenie najlepszych sportowców



Andrzejką

turalnym. Rodzice aktywnie uczestniczą w życiu szkoły, współdziałają z nauczycielami i wspierają ich w pracy dydaktycznej oraz wychowawczej. Szkoła nie zapomina o rodzicach, szczególnie uroczystości obchodząc Święto Matki. Uczniowie pod kierunkiem nauczycieli współpracują ze społecznością lokalną, promując w ten sposób osiągnięcia szkoły.



Andrzejki

Szkoła jest otwarta i aktywna. Uczestniczy w różnych projektach zewnętrznych przy wsparciu i akceptacji gminy. Warto wspomnieć o projekcie wojewódzkich pt. „Aktywizacja jednostek samorządu terytorialnego” oraz unijnym „Przyspieszenie edukacyjne w szkole wiejskiej”. Powyższe przedsięwzięcia wzbogaciły ofertę edukacyjną szkoły oraz spełniły oczekiwania uczniów i rodziców w zakresie zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych. Szkoła współpracuje z lokalną społecznością oraz władzami i instytucjami gminnymi, a nawet powiatowymi. Wysoko ceni sobie kontakty z Urzędem Gminy, SP ZOZ-em, Policją, Strażą Graniczną, Strażą Pożarną, Kołem Łowieckim Nr 86 „Szpak”, Kołem Wędkarskim, Poczta, miejscowym Bankiem Spółdzielczym, Biblioteką Gminną, GZEAS-em, PUW-em, lokalnymi przedsiębiorcami, Powiatowym Urzędem Pracy we Włodawie, Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną we Włodawie, Starostwo Powiatowe we Włodawie, Delegaturą w Chełmie Kuratorium Oświaty w Lublinie.

Szkoła również rozwija samorządność; w klasach młodszych działa „Mały Samorząd”, a w klasach 4–6 Samorząd Uczniowski. W roku szkolnym 2007/2007 wprowadzono mocą ustawy wymóg jednolitego stroju uczniowskiego. Rada Rodziców pod przewodnictwem Anny Waniewskiej, która zaprojektowała mundurki; dziewczynom granatowe tuniki, chłopcom granatowe kamizelki. Elementem dodatkowym



Wzorowi uczniowie 2007/2008

stroju galowego są bordowe krawaty z logo szkoły. Rada Pedagogiczna na posiedzeniu w dniu 27 czerwca 2007 roku podjęła uchwałę Nr XII/16/2006/2007 zmieniającą statut szkoły, regulując kwestię mundurków szkolnych.



Grono pedagogiczne 2007/2008

Rozdział 2

Pracownicy Szkoły Podstawowej w Woli Uhruskiej w latach 1914 – 2008

*Umiesz prawdę mówić?
Naucz się również jej słuchać*

J. I. Kraszewski

Kierownictwo Szkoły Podstawowej w Woli Uhruskiej w latach 1928 – 2008

Piotr Karbowski (? – 1928)
Kazimierz Kamiński (1928 – 1930)
Jadwiga Krzaklewska (1930 – 1931)
Halina Dargiewiczówna (1931 – 1932 ;1933 – 1940)
Stanisław Goździcki (1932)
Bronisław Aspras (1932 – 1933; 1940 – 1944; 1945 – 1948)
Jan Kniaź (1944 – 1945)
Leon Chełmicki (1948 – 1966)
Jan Szewc (1967 – 1978)
Anna Kizińska (1978 – 1982)
Z-ca Teresa Niewiadomska
Emilia Bednarek (1982 – 1984)
Z-ca Jan Kulbicki
Krystyna Wrześniewska (1984 – 1985)
Z-ca Anna Kozaczuk
Anna Kozaczuk (1986 – 1988)
Z-ca Wilhelmina Koperska
Zdzisław Łubkowski (1988 – 1989)
Z-ca Halina Iwaniec
Urszula Dąbrowska (1989 – 1991)
Z-ca Halina Iwaniec
Mirosław Konieczny (1991 – 2008)
Z-ca Aleksander Demczuk



Grono pedagogiczne i uczniowie z lat 30-tych

Nauczyciele Szkoły Podstawowej w Woli Uhruskiej w latach 1919 – 2008

Pani Lauberowa
 Pani Stuszkiewiczówna
 Pani Drzymałówna
 Maria Majewska
 Piotr Karbowski
 Katarzyna Mohelówna
 Pani Krotkiewska
 Emma Kupczakówna
 Jadwiga Drzymalska
 Kazimierz Kamiński
 Jan Bieszczad
 Stefan Sarlej
 Zofia Rejwacka
 Aleksander Ludkiewicz
 Wacław Szewczyk
 Olga Letkówna
 Felicja Fulińska



Józef Maliński
 nauczyciel muzyki

Maria Witkowska
 Jadwiga Krzaklewska
 Helena Krzaklewska

Nauczyciele Szkoły Podstawowej w Woli Uhruskiej w latach 1919 – 2008

Stanisław Goździcki
Halina Dargiewiczówna
Maria Toczkońska
Zofia Asprasowa
Bronisław Aspras
Flora Kwiatkowska
Stanisław Szymański
Barbara Kincówna
Ks. Aleksander Kornilak
Maria Krawczukówna
Pan Waszczuk



Maria Kłos



Wincenty Kłos

Janina Markiewiczówna
Lucyna Leszczyńska
Anastazja Brzozowska
Janina Książkówna
Wanda Makaciowa
Jan Książ
Kazimierz Zagórski
Regina Komowa
Irena Gębicka
Anna Kłos
Bronisława Chelmińska
Leon Chelmiński
Kazimierz Piróg
Janina Stęplewska
Jan Szewc
Janina Sieradzka
Maria Zaprawa
Ks. Henryk Różkiewicz
Czesław Fajks
Stanisław Kędzierawski
Teodozy Kurczyński
Anna Bartkowska
Danuta Bogucka
Maria Koszółowicz
Janina Brzozowska
Teresa Niewiadomska
Barbara Misiurska
Helena Polak
Irena Rewers
Anna Stankowska
Teresa Jurga
Maria Raczyńska
Anna Kozaczuk
Jan Kulbicki
Wilhelmina Koperska
Janina Misiurska
Jerzy Skiba
Krystyna Wrześniewska
Urszula Dąbrowska
Stanisław Leszczyński
Bogumiła Leszczyńska
Anna Kizińska
Wanda Kozaczuk
Mieczysław Pręciuk

Nauczyciele Szkoły Podstawowej w Woli Uhruskiej w latach 1919 – 2008

Irena Pręciuk
Stanisława Kaszczuk
Danuta Parchomiuk
Helena Panasiuk
Anna Brzozowska
Teresa Kościuk
Tadeusz Bartosz
Józefa Matuszyk
Anna Miszczuk
Emilia Bednarek
Jan Łukasik
Wojciech Derlak
Aleksander Demczuk*
Bernadetta Demczuk*
Piotr Rutkowski
Marek Kaszczuk*
Bożena Barczuk*
Sławomir Olewiński
Grażyna Szoda
Andrzej Czerwiński
Marian Łubkowski
Dorota Mikulska*
Barbara Zalewska*
Marta Kuszneruk*
Iwona Krzyżanowska*
Dorota Łubkowska*
Zbigniew Lubaszewski
Maria Hacıuk*
Teresa Osieleniec*
Halina Iwaniec
Anna Kaszczuk*
Mieczysław Ciszek
Marzanna Stempkowska
Marek Kuszneruk*
Lucyna Raczyńska*
Ewa Pawluk*
Barbara Sokół
Mirosław Konieczny*
Alicja Korona
Jan Korona
Barbara Steplewska*
Mariola Kędzierawska*
Zbigniew Walczuk*
Ks. Wiesław Głowacki

Anna Pastuszek
Beata Serafin
Alicja Zająć*
Kazimiera Konopko*
Dorota Pakuła*
Zofia Konieczna*
Artur Rudziński
Marzena Antoniuk*
Agnieszka Dyjak
Agnieszka Sikora
Ks. Stanisław Niepogodziński
Michał Kurtyj*
Marzanna Demczuk*
Krzysztof Celiński
Mariusz Jachimczuk
Małgorzata Czerwińska
Krzysztof Pawlik
Elżbieta Darnia
Joanna Kozaczuk *
Ewa Kopycińska *
Jolanta Kuśmierczyk*
Jolanta Szachałaj*
Sławomir Trus*
Justyna Gryciuk
Elżbieta Matejuk*
Arkadiusz Bodziak
Katarzyna Parać–Magier
Anna Chwyć
Alicja Marczuk
Gabriela Jankowska – pedagog*
Bożena Orłoś–Dąbrowska – psycholog*
Ks. Adam Krasuski*
Ks. Artur Majorek*
Anna Zamojska-Stasiejko*
Ewelina Mojska*
Agnieszka Łukasik*
Monika Wierzchoń
Beata Kuczyńska-Jurek*
Justyna Wodyńska*

**symbolizuje obecną kadrę
Zespołu Szkół*



Kadra pedagogiczna i uczniowie przed 1939 r.

Pracownicy niepedagogiczni:

Franciszek Król
Jadwiga Król
Piotr Martyniuk
Anna Kościuk
Tadeusz Hacıuk
Leokadia Borowska
Zofia Polak
Jadwiga Kowalska
Helena Morawska
Janina Łubkowska
Teresa Mielniczuk
Ewa Kleszczyńska
Leokadia Zalewska
Alicja Bąk

Stanisław Berezński
Tadeusz Szymczak
Katarzyna Kędziewska
Sylwia Skrypczuk
Maria Jóźwiak
Mariola Polak
Anna Barczuk
Aneta Wójtowicka
Krystyna Ziń
Bernadeta Talma
Leokadia Zalewska
Anna Walczuk
Magdalena Polak
Dorota Mielniczuk

Rozdział 3

CHWILE WSPOMNIENI

Każdy człowiek ma trzy życia w sobie: jedno, po którym płacze, drugie, z którym żyje i stęka, trzecie, którego się spodziewa.

J. I. Kraszewski

” 80 rocznica istnienia Szkoły Podstawowej w Woli Uhruskiej to piękny jubileusz i jestem dumny z tego, że mogłem przez jedną dekadę współuczestniczyć w historii tej szkoły. Pracę rozpocząłem w 1980 roku jako kierownik Zespołu Administracyjno-Ekonomicznego Szkół. Po kilku tygodniach miałem dość poważny wypadek samochodowy i z tego powodu wiele rzeczy wokół mnie uległo zmianom i przewartościowaniu.

Po okresie rehabilitacji zostałem zatrudniony jako nauczyciel fizyki, gdyż dokładnie w tym czasie jedna ze starszych koleżanek ucząca tego przedmiotu odchodziła na emeryturę i pojawiło się wolne miejsce. Z przyjemnością przyjąłem tę posadę, gdyż fizyka była zawsze moim ulubionym przedmiotem. Dlatego bez żadnych oporów rozpocząłem jej nauczanie, jednocześnie pełniąc funkcję wychowawcy (głównie w klasach VI–VIII) . Ponadto przez pewien okres, aczkolwiek bez nadmiernego entuzjazmu, opiekowałem się sklepikiem uczniowskim i zajmowałem się rozprowadzaniem nowych oraz pośrednictwem w sprzedaży używanych podręczników.

Początkowo wydawało mi się, że praca nauczyciela szkoły podstawowej nie wymaga dużego wysiłku oraz jakiegoś specjalnego zaangażowania. Lekcje są do siebie podobne, wystarczy „z grubsza” przygotować się, a odrobina improwizacji zawsze się przyda – jako lekarstwo na nudę i monotonię.

Jako młody nauczyciel niechętnie sporządzałem szczegółowe konspekty wymagane przez Kierownictwo Szkoły, uważając, że jest to zbędny nakaz dyrekcji rodem z poprzedniej epoki.

Dopiero po ukończeniu rocznego kursu pedagogicznego oraz dzięki uczestnictwie w wielu konferencjach i spotkaniach z nauczycielami fizyki innych szkół, organizowanych przez ówczesne Kuratorium Oświaty i Wychowania – nabrałem właściwego podejścia do zawodu nauczyciela i zrozumiałem jak ważne jest przygotowywanie się do lekcji. Dość częste kontakty z ówczesnymi wizytatorami wzbogaciły moje doświadczenia zawodowe w sferze zarówno dydaktycznej, jak i wychowawczej.

Jeden z moich wizytatorów mawiał: „nauczyciel powinien sam umieć, umieć przekazać i umieć wyegzekwować”. Niby prosta i oczywista prawda, ale wymagająca wiele systematyczności i pracowitości, a nawet wręcz – uczciwości ze strony nauczyciela, co do właściwego zagospodarowania czasu często kilkunastu osób tworzących klasę.

Czasami towarzyszyła mi obawa, czy właściwie i w pełni wykorzystuję godzinę lekcyjną na realizację zakładanych celów i wówczas pojawiała się wątpliwość, co do efektywności mojej pracy.

Sięgając pamięcią wstecz przypominam sobie jeszcze jedno powiedzenie mojego sympatycznego wizytatora (nazwiska niestety nie pamiętam), który humorystycznie nauczycieli dzielił na trzy grupy: na nauczycieli młodych, średnich i starych, mawiając, że:

1. Nauczyciel młody to taki, który chce nauczyć dzieci więcej niż sam umie.

2. Nauczyciel średni to taki, który uczy tak, jak należy. Wie, jakie są możliwości ucznia do przyjęcia określonego zakresu wiedzy i potrafi pomiędzy jednym i drugim wyważyć właściwe proporcje.

3. Nauczyciel stary, to taki, który myśli tylko o emeryturze i nie uczy prawie wcale. Wie, że jakkolwiek by się nie starał, to efekty jego wysiłku i tak będą niewielkie, a w razie, czego w przyszłości inni (na przykład ci młodzi) uzupełnią braki spowodowane jego osobliwym podejściem do pracy.

Nie w pełni podzielam tę opinię – zwłaszcza, co do oceny nauczycieli „starych”, gdyż wielu znanych mi pedagogów ze słusznym stażem z młodzieńczą pasją podchodzi do zawodu i ma znaczące osiągnięcia pedagogiczne.

W roku 1990 na fali „nowego”, które rodziło się w Polsce przeszedłem do pracy w Samorządzie Gminnym za namową pewnej grupy osób i do chwili obecnej pełnię funkcję „urzędnika gminnego”. Decyzja, którą podjąłem podyktowana była zarówno chęcią osobistego włączenia się w proces nadchodzących zmian ustrojowych, jak i sprawdzenia się w nowym zawodzie, ale również i tym, aby spróbować „wygrać” coś ważnego w nadchodzącym chaosie zmian dla społeczności gminy Wola Uhruska. Wiedziałem, że nadchodzą ciekawe, ale trudne czasy, przy czym skala problemów oraz czasookres ich rozwiązywania wielokrotnie przerósł moje wcześniejsze wyobrażenia. Kilkakrotnie nosiłem się z zamiarem rezygnacji z pracy i jedynie względy ambicjonalne pozwalały mi przezwyciężać kryzysy.

W chwili obecnej muszę powiedzieć, że mimo pewnych sukcesów, których pracując w „samorządzie” byłem jednym ze współtwórców, bogaty w tę wiedzę i doświadczenie, którą obecnie posiadam, po raz drugi nie podjąłbym tej pracy, którą rozpocząłem w roku 1990.

Będąc przekonanym, że inwestycja w edukację to najlepiej ulokowany kapitał cieszę się, że miałem okazję podczas swojej pracy w szkole i gminie spotkać wielu ludzi, którzy podzielają ten pogląd i mimo wielu przeciwności udało nam się zrobić wiele dobrego w tej sprawie.”

Jan Łukasik
były nauczyciel fizyki,
Wójt Gminy Wola Uhruska

” „ Bardzo ciepło i z wielkim sentymentem wspominam szkołę w Woli Uhruskiej. Los sprawił, że przez 25 lat byłam z nią związana najpierw jako uczennica, później jako nauczycielka, a następnie gminny dyrektor szkół. Nie jest łatwo wspomnienia z tylu lat zawrzeć w kilkunastu zdaniach, dlatego też potraktuję je wybiórczo.

Jako uczennica bardzo lubiłam swoją szkołę. Pamiętam wszystkich nauczycieli, jednak najbardziej państwa Leona i Bronisławę Chełmickich. Pan Chełmicki kierował szkołą przy widocznym współudziale żony i uczył nas historii. Pięknie opowiadał o minionych czasach, przemycając mroźące krew w żyłach historie dotyczące stosunków polsko–ukraińskich.

Pani Chełmicka uczyła nas języka polskiego. Była nauczycielką bardzo wymagającą. Jej uczniowie nie mieli problemu ze zdaniem egzaminów wstępnych do szkół średnich. Cieszyła się w środowisku dużym autorytetem. Dla wielu uczniów, w tym dla mnie, była wzorem, stąd zainteresowanie zawodem nauczycielskim. Moją szkołę zapamiętałam jako przyjazne miejsce, gdzie dzieci inscenizowały baśnie, tańczyły, śpiewały w chórze. To była bardzo dobra szkoła. Nie najlepiej wspominam dwie sprawy: ropowane podłogi i zewnętrzne ubikacje.

Od 1964 roku rozpoczęłam w tej szkole pracę jako nauczycielka. Bardzo gładko weszłam w grono pedagogiczne, otrzymałam wsparcie i pomoc. Właśnie w tym czasie zaczęła się kolejna reforma oświatowa. Od roku szkolnego 1965 /1966 pierwszoklasiści rozpoczęli naukę w ośmioletniej szkole podstawowej. Moim pierwszym szefem był kierownik szkoły pan Leon Chełmicki, człowiek skrupulatny, spokojny, dobry administrator. Po nim stanowisko objął pan Jan Szewc, który zmodernizował budynek szkolny i dobudował nowe skrzydło. Bardzo energiczny i zaradny, jak przystało na prawdziwego gospodarza, ciągle coś załatwiał dla szkoły. Nauczyciele tworzyli zgrany zespół, w którym bezapelacyjnie prym wiodła pani Jasia Stęplewska, wspaniała pedagog i koleżanka. Nauczyciele dbali o poziom nauczania, wymieniali doświadczenia, podnosili kwalifikacje zawodowe. Wiele czasu poświęcali na zajęcia dodatkowe z dziećmi i różne prace na rzecz szkoły. Od starszych koleżanek i kolegów nauczyłam się jak pracować i jak pokochać zawód.

Gdy zostałam społecznym zastępcą a następnie gminnym dyrektorem szkół, musiałam poznać i nauczyć się wielu nowych rzeczy. Przede wszystkim jak łączyć nadzór pedagogiczny z administracją i zarządzaniem szkołami w gminie. Nigdy nie zapomnę uczucia strachu i zagubienia w chwili, gdy po sugestywnych naciskach naczelnika gminy Mieczysława Szlechty i odchodzącego ze stanowiska dyrektora Jana Szewca wyraziłam zgodę na złożoną propozycję. Wątpliwości, czy dam sobie radę i nie zawiodę oczekiwań, towarzyszyły mi przez długi czas. Były to lata siedemdziesiąte, okres reform strukturalnych i programowych w oświacie. Od roku 1976 zaczęły funkcjonować zbiorcze szkoły gminne i taki status otrzymała szkoła w Woli Uhruskiej. Dowożono do niej dzieci ze szkół zlikwidowanych lub o obniżonym stopniu organizacji.

Właśnie otrzymane w spadku problemy związane z dowożeniem uczniów ze Zbierza do Woli Uhruskiej i z Kosynia do Macoszyna zapamiętałam najbardziej. Dowoziliśmy autem z demobilu i traktorem z przyczepą, pojazdem przez dzieci nazywanym bonanzą. Zdarzało się, że nawet one grzęzły w błocie lub śniegu. Bywało, że „zakopaną” przyczepę musiały wyciągać dwa duże ciągniki. Do dziś pamiętam ten codzienny rytuał związany z dyżurowaniem przy telefonie w oczekiwaniu na infor-

mację o dowiezieniu dzieci do szkoły, bądź potrzebie interwencji. Dzisiaj, na szczęście, to tylko wspomnienie.

Również wspomnieniem, ale bardzo miłym, jest atmosfera współpracy z nauczycielami i niepedagogicznymi pracownikami szkoły. Ludzie przyjaźnili się, pomagali sobie wzajemnie w pracy i w życiu prywatnym. Każdy z nas wiedział, co do niego należy i starał się wywiązać z obowiązków jak najlepiej. Sprawą najważniejszą było dobro uczniów pozostające w prostej zależności z poziomem pracy szkoły.

Serdecznie wspominam współpracę z Tereską Niewiadomską, moją zastępczynią. Z wielką przyjemnością myślę o tym, jak organizowałyśmy salę dla sześciolatków i widzę panią Józję Matuszyk matkującą maluchom. Pamiętam Anię Kozaczuk, a wcześniej Helenę Polak, które troszczyły się o dzieci dojeżdżające, przygarniały do świetlicy i dokarmiały wszystkie dzieci potrzebujące pomocy. O wystrój i estetykę naszej szkoły dbała Basia Misiurska, a harcerzy na obozy, biwaki i wycieczki zabierała Urszulka Dąbrowska. Wielką pomocą dla mnie jako dyrektora była świadomość, że w razie wątpliwości mam możliwość przedyskutowania problemu, oczekując jednocześnie na wsparcie na przykład pani Jasi Stęplewskiej, Jana Szewca, Wili Koperskiej czy Krysi Wrześniewskiej. Zawsze mogłam na nich liczyć. Moje sympatie i przyjaźnie z tamtych czasów są aktualne do dziś. Od czasów które wspominam, minęło niemal trzydzieści lat i kilka z wymienionych w tym tekście osób już nie żyje. Dla mnie jednak niezmiennie tworzyć będą część wspólnego życia.

Kiedy patrzę z pewnej perspektywy na lata mojego pobytu w szkole w Woli Uhruskiej myślę, że to był piękny, bardzo pożyteczny i szczęśliwy dla mnie czas, który zaowocował udanym życiem zawodowym i osobistym. Sądzę, że dla szkoły również były to dobre lata, ale ocenę w tej sprawie pozostawiam innym."

Maria Anna Kizińska
była uczennica,
nauczycielka i dyrektor szkoły

”

W roku 1939 kończyłam VII klasę. Moją wychowawczynią była pani Basia Kincówna, a kierownikiem pan Goździcki. Później uczyła mnie pani Dargiewiczówna, a kiedy do pracy przyszedli Asprasowie, pani Kicowna odeszła.

Było nas w klasie 64 osoby, pamiętam prawie wszystkie moje koleżanki i moich kolegów – potrafię ich wymienić z imienia i nazwiska. Religia odbywała się dla katolików i prawosławnych, jedynie Żydzi byli w tym czasie zajęci przez nauczycieli. Pan Aspras uczył mnie od klasy IV do VII geografii i historii, pan Kłos matematyki, fizyki i chemii, pani Asprasowa gimnastyki i robót ręcznych – pamiętam, że zwracała ona dużą uwagę na higienę osobistą i całego otoczenia. Na robotach ręcznych uczyła nas szyć stroje na gimnastykę – każdemu pomagała. Były to stroje ręcznie szyte. Każdy składał się z białej bluzeczki z granatową plisną oraz granatowych spodnek.

Wejście do szkoły było od frontu, czyli obecnie od ul. Chełmskiej. Wchodząc do szkoły po prawej stronie mieściła się pierwsza klasa a po lewej druga klasa. Od północy budynku mieściła się kancelaria, a w piwnicy szatnie. Szkoła nie była ogrodzona, wokół były piękne rabaty z kwiatami i warzywami – każda klasa miała swoją.

Na przerwach bawiliśmy się w berka, Czarnego Luda, graliśmy w siatkówkę. Często chodziliśmy na wycieczki po okolicy, byliśmy na wycieczce za Bugiem w Wólce, płynęliśmy promem przez Bug. Była tam szkoła drewniana pokryta słomą. Pamiętam też, jak bardzo uroczyście obchodzono Dni Morza. Przyplýwał statek żeglugi rzecznej i wszyscy zbierali się nad rzeką Bug, dzieci ze szkoły mogły wejść i zobaczyć wnętrze statku. Były organizowane spływy kajakowe.

Wożnymi było małżeństwo, które sprzątało, a także w czasie przerwy prowadziło dożywianie dzieci. Każdy uczeń otrzymywał pajdę chleba i kawę z mlekiem. Kawa była za darmo, reklamowana przez firmę, która tę kawę produkowała.

Na koniec roku ściana frontowa budynku była zasłonięta płótnem, do którego przypięte były literki. Zapraszano gości, uroczystość uświetniały występy chóru, który prowadził pan Maliński. Wczytywano najlepszych uczniów, wręczano im nagrody.

Pobyt w szkole wspominam radośnie i z rozrzewnieniem.”

Lucyna Czupryńska
absolwentka szkoły

” Moje wspomnienia o szkole, to moja klasa: koleżanki i koledzy, to wspólne zabawy, radości i śmiech. Od klasy I do III uczęszczałam do budynku szkoły, kiedy chodziłam do klas IV – VI, nauka odbywała się w budynku wynajętym przez rodziców. Później uczęszczałam na tajne komplety, które prowadził pan Wincenty Kłos. Ze mną chodzili koledzy: Koszółowicz, Krzysztof Szewczyk, Stasiek Dunin. Na tajnych kompletach realizowaliśmy także program gimnazjum. Lekcje odbywały się w domu pana Kłosa, w wielkiej tajemnicy przed gestapo. Pan Kłos był nauczycielem wielkiej klasy. Znał 4 języki obce: łacinę, grekę, włoski i niemiecki. Uczył matematyki i fizyki, grał na trąbce i malował. Zawsze będę pamiętać jego życzliwość, troskę o ucznia i fachowość. Nauczyciele stawiali nam wysokie wymagania, tak abyśmy w przyszłości umieli poradzić sobie z wieloma problemami. Wychowywali nas w imię takich wartości jak: prawda, piękno, tolerancja, szacunek, sprawiedliwość, a przede wszystkim patriotyzm. Pamiętam były w szkole dwa chóry, prowadzili je panowie Maliński i Kłos. Zawsze brałam udział w inscenizacjach szkolnych, mama szyla mi kostiumy. Wycieczki szkolne przysparzały nam wiele radości, chociaż nie były dalekie, tylko po okolicy, do lasu.

To były trudne czasy mojej edukacji, ale moja szkoła przygotowała mnie do nauki w liceum, a później na studiach.”

Krystyna Kłoszewska
absolwentka szkoły

” W Szkole Podstawowej w Woli Uhruskiej uczyłam się w latach 1987 – 1996. Moją wychowawczynią w klasach nauczania początkowego była pani Bożena Barczuk, którą w klasie trzeciej zastępowała pani Janina Stęplewska. Początkowo w 30 osobowej grupie uczniów naszej klasy większość stanowili uczniowie miejscowi. Zmiana składu nastąpiła w klasie czwartej. Dużą grupę uczniów miejscowych przeniesiono do klasy uczącej się na zmianie popołudniowej, a w ich miejsce pojawili się uczniowie dojeżdżający. Był to trudny okres dla nas wszystkich. Nowi uczniowie musieli przyzwycząić się do nowych warunków, kolegów, koleżanek i nauczycieli, a pozostali tęsknili za dawnymi koleżankami i kolegami, których widywaliśmy sporadycznie. W klasie czwartej naszym wychowawcą był pan Zbigniew Lubaszewski, w klasach kolejnych pani Halina Iwaniec, którą w klasie siódmej zastąpiła pani Marta Kuszneruk.

W czasie mojego pobytu w szkole miałam okazję uczestniczyć w ceremonii oddania do użytku północnego skrzydła szkoły oraz w uroczystości nadania szkole imienia Józefa Ignacego Kraszewskiego.”

Ewelina Mojska
absolwentka,
obecnie nauczycielka matematyki

” Jestem absolwentka tutejszej szkoły, a później jej nauczycielem – uczyłam klasy od I do V i gimnastyki. Kontynuowałam tradycje rodzinne, ponieważ moi Rodzice uczyli w tej szkole. Przybyli do niej w 1930 r. z Uścimowa, ponieważ brat i ja dorastaliśmy i nasi Rodzice chcieli nas posłać do szkoły średniej, a Wola Uhruska była bliżej miasta.

Pracę w szkole wspominam bardzo miłe, a szczególnie pracę z dorosłymi ludźmi, hutnikami HS „Nadbużanka”, z którymi prowadziłam teatr dla dorosłych. Wzięliśmy nawet udział w Festiwalu Zespołów Świetlicowych, które były wyrazem przyjaźni polsko – radzieckiej. Repertuar był bogaty i bardzo urozmaicony, obejmował bowiem kilkunastu najwybitniejszych autorów radzieckich: Sofronowa, Czechowa, Niekrasowa, Garbatowa. My za sztukę „Jubileusz” Czechowa otrzymaliśmy wyróżnienie.

Mieszkaliśmy w budynku poczty. Pamiętam, że w naszym domu było tajne nauczanie trzymane w ścisłej tajemnicy, aby uniknąć aresztowania. Na tajnych kompletach młodzież realizowała program gimnazjum. Nie udało się jednak ukryć tego przed Niemcami i Ojca aresztowano. Przebywał on najpierw na zamku w Lublinie, a następnie w obozie koncentracyjnym w Stutthofie. Stamtąd przysłał do domu dwa listy. Na początku przez 6 tygodni był w obozie na tzw. kwarantannie, a potem pracował przymusowo w Policach, w fabryce benzyny syntetycznej. Jego numer obozowy to 35344. Mój ojciec Wincenty Karol Kłos urodził się 19. 07. 1898 r. w Mielcu. Tam skończył szkołę średnią. Cały czas pracował w województwie lubelskim: Opole, Różanka, Wola Uhruska. 21 lipca 1944 r. o godzinie dziesiątej przeszedł przez Wolę Uhruską front i zostaliśmy całkowicie odcięci, ale po 6. Lipca 1944 r. już nie mieliśmy od ojca żadnych wiadomości. Po zakończeniu wojny w 1945 r. rozpoczęliśmy poszukiwania ojca. Na ogłoszenie w gazecie „Wolność” otrzymaliśmy list ze Słupska od Henryka Lęka, który przetrwał Stutthof. Pamiętał on transport z Lublina i wyjazd do Polic oraz powrót z Polic, jednak mojego ojca nie było w transporcie powrotnym. Pisaliśmy wszędzie, w każdy zakątek świata, nigdzie nic. Nie mamy żadnych dowodów, że zginął, ani jak zginął.

W 1951 r. opuściliśmy Wolę Uhruską wyjeżdżając do Krakowa, gdzie mieszkam do chwili obecnej. Ale kiedy przyjeżdżam do Woli, ożywają wspomnienia, to miłe spotkać jeszcze swoje koleżanki i uczniów.”

Anna Kłos
absolwentka i były nauczyciel

” Pod koniec lat sześćdziesiątych, gdy byłam jeszcze małą, sześciolletnią dziewczynką, pierwszy raz przekroczyłam próg swej szkoły... i jestem w niej do chwili obecnej. Pamiętam ten piękny, słoneczny, wrześniey dzień, który był rozpoczęciem roku szkolnego. Wtedy mama ubrała mnie odświętnie i uroczyście. Była to biała bluzeczka z kołnierzykiem, granatowa spódniczka i brązowe, skórzane pantofelki. Włosy miałam zaplecione w dwa długie do pasa warkocze, związane dwiema białymi wstążkami. W rękę trzymałam bukiet białych stokrotek, które wręczyłam swej wychowawczyni, pani Marysi Raczyńskiej. W domu czekał już przygotowany na zajęcia lekcyjne brązowy, tekturowy tornister, a w nim „Elementarz” Falskich, zeszyty ubrane w biały papier oraz drewniany piórnik.

Dookoła szkoły rosły stare, olbrzymie, szumiące drzewa, które dotychczas kryją w sobie jakąś tajemnicę. Szkoła była mniejsza, bez lewego i prawego skrzydła, które zostały dobudowane w latach siedemdziesiątych. Na środku dziedzińca, w miejscu dzisiejszego klombu, była studnia, z której wszyscy czerpali wodę. W salach lekcyjnych stały drewniane ławki, ich siedziska były połączone z blatem, na którym było wyznaczone miejsce na kałamarz z atramentem oraz wgłębienie na pióro i stalówkę. Na co dzień chodziłam ubrana w granatowy fartuszek z białym, wykrochmalonym kołnierzykiem. Wszyscy uczniowie przestrzegali obowiązku noszenia mundurków.

I tak wszystko się zaczęło...

To tutaj pisałam pierwsze litery, uczyłam się czytania, rachunków, poznawałam tajniki przyrody i geografii, recytowałam, śpiewałam, wykonywałam rysunki i robótki ręczne. Pod okiem wspaniałych nauczycieli zdobywałam wiedzę, rozwijałam swoje zainteresowania, przeżywałam swoje radości i smutki. Ze szkołą związane jest moje dotychczasowe życie – jako dziecka, dorastającej uczennicy, aż w końcu dorosłej osoby – nauczycielki. Myślę, że to wielki zaszczyt i duma pielęgnować otrzymane dziedzictwo i przekazywać je następnym pokoleniom.”

Maria Hacıuk
absolwentka szkoły,
nauczycielka języka rosyjskiego

” Grono pedagogiczne było wyjątkowe

Koleżanki i koledzy nauczyciele, nawet ci z wieloletnim stażem umieli pogodzić wynikającą z wieku powagę i mądrość życiową z młodzieńczą fantazją i inspirującą energią. Przekładało się to na poważne dyskusje, w trakcie których uczyłem się trudnej sztuki bycia pedagogiem, rozumienia mentalności młodzieży i ich potrzeb. Uczyłem się też nauczycielskiego abecadła, konstruowania lekcji, pisania konspektów, rozmawiania z dziećmi tak, by je zaciekawić, zabawić i nauczyć. Atmosfera panująca wówczas w gronie nauczycielskim była wręcz rodzinna. Dzieliła nas spora różnica wieku, jednak to nie przeszkadzało znaleźć wspólny język, a nawet nawiązać przyjacielskie więzi.

To szalenie mobilizowało do pracy, wyzwalało w nas młodych nauczycielach moc energii. Mówiąc najprościej do tej szkoły chcieli się przychodzić. Zapalał i pozytywne emocje, jakie przekazywaliśmy dzieciom wracały do nas w postaci ich uśmiechu i chęci do pracy.

Dzieci czyli młodzież

Atmosfera przyjaźni panująca wśród nauczycieli udzielała się młodzieży. Tak jak rodzice swoją postawą i przykładem dają wzorce do naśladowania swoim dzieciom, tak to grono uczyło właściwych zachowań wobec drugiego człowieka. W szkole nie widziało się aktów wrogości, agresji, czy przemocy, a wręcz przeciwnie, normą było poszanowanie kolegów, ciepłe relacje między nimi, pełne zrozumienia, akceptacji i tolerancji. To o czym się dziś tak dużo pisze, mówi i czego brakuje w życiu codziennym u nas istniało w sposób naturalny i spontaniczny, bez wstępnych referatów, testów diagnostycznych, monitoringu i ewaluacji. Po prostu było i już.

Ówczesną młodzież charakteryzował autentyczny zapal do nauki i pracy. Ich ciekawość świata i ogromna otwartość nie była udawana. Interesowało ich właściwie wszystko, a dostęp do wiedzy niestety nie był dla nich łatwy. Ponad dwadzieścia lat temu nie było ani tylu wydawnictw, nowoczesnych podręczników, komputerów, o internecie się nawet nie śniło. Szkoła zatem była dla uczniów jedyną drogą do poznania i szansą do zrozumienia świata, a nauczyciel osobą, która tę wiedzę im przynosiła. Dzięki temu praca tymi dziećmi nie była tylko obowiązkiem, lecz przyjemnością. Dało się odczuwać wręcz ich niekłamana wdzięczność. Zaangażowanie, aktywny udział w lekcjach, a także innych proponowanych przedsięwzięciach budził nasz podziw. Dla nich było odkrywanie świata i siebie samych, dla nas – powód do satysfakcji.

To było ponad dwadzieścia lat temu

Patrząc z dystansu na minione lata i mając spory bagaż doświadczeń łatwo mi obiektywnie ocenić czas pracy w szkole w Woli Uhruskiej. Teraz widzę, jak ważny był to dla mnie, początkującego nauczyciela, okres. Dziś pracuje się inaczej. Łatwiej jest przekazać wiedzę uczniowi, mając do dyspozycji narzędzia, o których kiedyś nam się nie śniło. Doceniając wszelkie zdobycze najnowszej techniki stosowane w dydaktyce szkolnej nadal uważam, że najważniejszym elementem w nauczaniu i wychowaniu jest żywy i bezpośredni kontakt z uczniem, a nie za pośrednictwem ekranu komputera. Tego nauczyłem się właśnie w tej szkole i zawsze będę o tym pamiętał.

Często wracam pamięcią do minionych lat. Wspominam uczniów i ich rodziców, dyrektorów i nauczycieli. Z wieloma przyjaźnię się do dziś, a dzieci moich uczniów bywają moimi uczniami tylko, że w innej już szkole. Z przyjemnością przywołuję również zapamiętane krajobrazy nadbużańskich łąk i lasów oraz smak śląskich klusek ze szkolnej stołówki, która pachniała domem. I cieszę się, że po krótkim epizodzie zawodowym w charakterze urzędnika od przyrody wpadłem na szalony pomysł, by zostać belfrem, w miejscowości położonej z dala od szosy. ”

Wojciech Derlak
nauczyciel biologii w Woli Uhruskiej, obecnie w I LO w Chełmie

” Wszelkie okrągłe rocznice są wspaniałą okazją do wspomnień. Ze szkołą podstawową w Woli Uhruskiej wiąże mnie już kilka lat współpracy na niwie zawodowej. W tym czasie każdego roku odwiedzałam podstawówkę i gimnazjum przy różnych okazjach. Bardzo miłe wspominam festyn „Nadbużańskie Klimaty” organizowany przez placówkę, gdzie równocześnie odbywało się wiele ciekawych imprez. Razem z Panią Dyrektorem Delegatury w Chełmie Kuratorium Oświaty w Lublinie Anną Dudek-Janiszewską brałyśmy wtedy udział w licytacji obrazów, niestety zostałyśmy przelicytowane przez ówczesnego Pana Starostę Włodawskiego Edwarda Łągwę. Wybrany przez nas obraz namalował stopami jeden z uczniów tej szkoły Daniel Szarpak. Obraz zdobi obecnie pomieszczenia w siedzibie Delegatury Lubelskiego Kuratorium, Pan Starosta wspaniałomyślnie podarował nam to bezcenne dzieło.

Wymieniona przeze mnie impreza to jedna z wielu organizowanych przez Zespół Szkół w Woli Uhruskiej, znacznie wykraczających poza szkolną działalność dydaktyczno-wychowawczą. Gratuluję, oby tak się działo przez następne 80 lat.”

Krystyna Sawicka

starszy wizytator

Kuratorium Oświaty w Lublinie Delegatura w Chełmie

” Szkoła podstawowa to czas, kiedy młody człowiek nie może doczekać się jej ukończenia. Chce za wszelką cenę być pełnoletni, a przynajmniej wyzwolony spod kontroli rodzicielsko– nauczycielskiej. Marzą mu się przywileje świata dorosłych. Ubezważniony obowiązками i ciągłą cenzurą swojego zachowania spieszy się, pokonując kolejne etapy życia. Szkoła średnia, studia, praca, rodzina, dom.

Teraz myślę, że nie potrzebnie się spieszyłem, bo to wszystko i tak przyszłoby w swoim czasie. Z podstawówki zostają tylko miłe wspomnienia, te gorsze zapominamy. No i oczywiście koledzy, z którymi odpalało się korki z saletrą. A wszystko w imię przyjaźni... i doświadczeń naukowych.”

Przemek Kurys

absolwent szkoły,

pracownik Urzędu Gminy w Woli Uhruskiej

” Szkoło, szkoło, gdy cię wspominam, tęsknota w serce się wgryza...”, tak za J. Tuwimem ze wzruszeniem i łezką w oku wspominam beztrioskie lata 70. XX wieku – czas edukacji w Szkole Podstawowej w Woli Uhruskiej.

I choć początki nie były łatwe, ponieważ naukę pisania zaczynałam jako „mańkut”, to jednak Pani Teresa Niewiadomska, szybko i skutecznie, wybiła mi z głowy pisanie lewą ręką. Tak więc niniejsze wspomnienia piszę, trzymając długopis w prawej ręce.

Kiedy już opanowałam pisanie i czytanie, nauka stała się przyjemnością. Można by powiedzieć, że należałam do grona „piątkowiczów”. Co nie zmienia faktu, że czasami pracę domową odrabiałam przed lekcją na strychu szkolnym, czyli w tzw. „Kozie”, a wiersza „Gawęda o miłości ziemi ojczystej” uczyłam się na pamięć podczas długiej przerwy.

Pamiętam zaczarowane lekcje historii, kiedy Pani Maria Raczyńska, swoim opowiadaniem, przenosiła nas w czasie do wydarzeń z przeszłości.

Pamiętam też „fruwającą korespondencję” na lekcjach fizyki oraz jedyną dwóję z języka rosyjskiego za nienauczenie się życiorysu W. I. Lenina.

Obozy wędrownie i biwaki harcerskie z Panią Urszulą Dąbrowską były czymś niezapomnianym. Po latach, będąc nauczycielem w LO we Włodawie, przecierałam dawne szlaki już ze swoimi wychowankami.

W moich wspomnieniach Szkoła Podstawowa w Woli Uhruskiej to przede wszystkim grono wspaiających, życzliwych ludzi – nauczycieli, którzy wpajali mi wiedzę, za co jestem Im wdzięczna i bardzo dziękuję, oraz kolegów ze szkolnej ławy, których serdecznie pozdrawiam.”

Arlena Krawczuk
absolwentka szkoły,
kierownik Wydziału Edukacji i Polityki Społecznej
Starostwo Powiatowe we Włodawie

” Od urodzenia mieszkam w Woli Uhruskiej. Tutaj uczęszczałam do Szkoły Podstawowej im. J. I. Kraszewskiego, którą skończyłam w 1993 r. Byłam bardzo dobrą uczennicą. Każdą klasę kończyłam z wyróżnieniem, otrzymując świadectwo z lampasem. Następnie ukończyłam I Liceum Ogólnokształcące im. S. Czarnieckiego w Chełmie, a potem 5-letnie magisterskie studia wyższe na Wydziale Chemii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Następnie ukończyłam studia podyplomowe w zakresie Informatyka dla nauczycieli oraz studia podyplomowe w zakresie Matematyki z elementami informatyki.

Po ukończeniu studiów magisterskich wróciłam do swojej rodzinnej miejscowości – Woli Uhruskiej. To tu mieszam i pracuję, jako nauczyciel matematyki i chemii w Zespole Szkół w Woli Uhruskiej, w szkole do której sama kiedyś uczęszczałam. Do dziś pracują tu nauczyciele, którzy byli moimi wychowawcami i jednocześnie wzorami do naśladowania.

Czas, który spędziłam w murach tej szkoły wspominam z wielkim utęsknieniem. Nasza klasa była bardzo zgrana i lubiła się bawić. Często organizowaliśmy dyskoteki czy wyjazdy na biwaki. Chłopcy byli szczególnie psotni, mieli dużo przeróżnych pomysłów jak uatrakcyjnić pobyt w szkole, np. przestawili nauczycielowi samochód (Trabanta) między drzewa, tak, że nie mógł wyjechać, wypalili papierosem dziurę w kurtce księdza wikarego. Szczególnie upodobali sobie język angielski, na którym tak dokazywali, że nauczyciel targał ich za uszy i pejsy. Jednym z naszych ulubionych przedmiotów był język polski, na którym pisaliśmy dużo dyktand. Uczniowie, którzy popełniali błędy ortograficzne musieli za karę i ku pamięci napisać 100 razy wyraz, w którym popełnili błąd. Rekordziści musieli napisać 1800 – 2000 wyrazów.

Praca w tej szkole daje mi dużo zadowolenia i satysfakcji. Jestem opiekunem Drużyny Harcerskiej, która działa przy Zespole Szkół i współpracuje z tutejszą Placówką Straży Granicznej. Drużyna działa bardzo aktywnie, angażuje się w wiele przedsięwzięć, a co najważniejsze daje dużo radości i zadowolenia dzieciom, które bardzo chętnie i aktywnie biorą udział we wszystkich wydarzeniach.

Wychowywanie młodych ludzi to ogromna odpowiedzialność, mam nadzieję, że każdy z nich pójdzie w życiu właściwą drogą. Człowiek młody – nasz podopieczny musi mieć jasną i wyraźną perspektywę ku czemu ma zmierzać, na jakich wartościach ma oprzeć swoje życie, jak ma żyć jako istota wolna, rozumna i odpowiedzialna, w zgodzie ze sobą i społeczeństwem, w przekonaniu swojej wartości, w poczuciu odpowiedzialności, musimy ukształtować w nim umiejętność dokonywania właściwych wyborów.”

Anna Zamojska-Stasiejko
absolwentka szkoły,
nauczycielka matematyki i chemii w Zespole Szkół

”

W tym roku nasza Szkoła obchodzi 80. rocznicę istnienia. Zbiega się to z taką samą rocznicą istnienia wolnej, niepodległej II Rzeczypospolitej. Jest to piękny jubileusz, świadczący o „sędziwości” naszej Szkoły. Skłania nas on do refleksji. Myślimy o tych, którzy kiedyś tworzyli naszą Szkołę: o dyrektorach, nauczycielach, woźnych, ale także i o uczniach. Większość tych najstarszych już nie żyje. Wielu z nich walczyło ponownie o wolność Ojczyzny dwadzieścia lat później, niejeden zginął w obozie koncentracyjnym czy łagrze. Iluż wybitnych uczniów wydała nasza Szkoła, a iluż jeszcze wyda? – Chcielibyśmy, żeby tych ostatnich było jak najwięcej.

Z naszą Szkołą jestem związany przez prawie siedem ostatnich lat. Miło mi jest każdego poniedziałku i czwartku parkować pod kuchnią i iść w kierunku „dwunastki”, będąc witany przez roześmiane buźki moich mniejszych i większych łobuziaków. Wiosną nieodmiennie zadają mi pytanie: „Proszę księdza, a może będziemy mieli religię na dworze?” Niełatwo jest uczyć dzieci – wiem o tym od 24 lat – ale przecież to są nasze skarby. Jak dobrze, że są i aby ich było jak najwięcej! Naród przecież i kościół nie mają większych skarbów!

Kiedyś, w Dniu Nauczyciela, składali mi życzenia: „Aby ksiądz miał jak najwięcej sukcesów...” Odpowiedziałem: „To wy jesteście moimi żywymi „sukcesami” na dwóch nogach... Jeżeli wy jesteście mądre i dobre, to ja mam sukces. I wasi nauczyciele i rodzice też mają sukces!”

Ileż pytań, uleż prób zajrzenia do umysłu i serca. Ileż sposobów, by być blisko, by być zauważonym i kochanym... Nawet najślabszy uczeń uspokaja się, przestaje przeszkadzać i widać w jego oku błysk inteligencji i dobroci, jeśli okaże mu się serce, dojrzy jego pracę, wartość, postawi piątkę czy szóstkę. Uczenie i wychowanie to rzeźbienie umysłu i charakteru. Pomaga w tym Pan Jezus swoją łaską. Jeśli widzę, że niewiele mogę wskórać, to się po prostu modłę za moich uczniów.

Pamiętam moja Szkołę w Olszewnicy. Pamiętam nauczycieli i rówieśników. Cieszę się, że wszyscy z moich nauczycieli – z wyjątkiem śp. P. Stanisława Wołczyńskiego, pierwszego dyrektora – wciąż jeszcze żyją. To była Szkoła Podstawowa, a zatem dała mi podstawy wiedzy i umiejętności. Co bym bez nich zrobił w szkole średniej, na studiach czy w życiu? Byłbym po prostu kaleką! W mojej szkole spędzałem dużo czasu, od poniedziałku do soboty. Oprócz lekcji były zbiórki harcerskie czy koła zainteresowań. Dzięki pomocy naszych nauczycieli mogliśmy zajmować znaczące miejsca na olimpiadach przedmiotowych czy zawodach sportowych, poznawaliśmy bliższy i dalszy świat na wycieczkach. Nauczyciele już wówczas, prawie czterdzieści lat temu, pokazywali nam stolicę, inne miasta, zabierali nas do teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie czy na wartościowe filmy. Oni pomogli nam wystartować w dorosłe życie. Byli nam w Szkole ojcem i matką. Z mojej Szkoły pamiętam czystość, porządek, dbałość o rzeczy, o kulturę, odniesie do drugiego. Nauczyciele rzadko musieli nas uspokajać, a kiedy Dyrektor się pojawiał, wszyscy czuli przed nim respekt. Na imieniny nauczycieli przychodziliśmy do szkoły z kwiatami lub zimą z laurkami.

Teraz jako ksiądz sam od prawie ćwierćwiecza pracuję w Szkole. Moi dawni nauczyciele uśmiechają się, gdy się spotykamy. Mam nadzieję, że jestem ich „sukcesem”. Jako katecheta i proboszcz mam świadomość, że Kościół katolicki od dwóch tysięcy lat organizuje szkoły, a od czasów średniowiecza – uniwersytety. Wiele zakonów, np. pijarzy, Bracia Szkolni, salezianie czy jezuici, to zakony wychowujące i uczące. Kościół miał po wsiach i miastach szkoły parafialne, katedralne i inne. Kościół uczył

i niósł oświatę już wtedy, gdy władcy nie umieli się podpisać. Większość otoczenia króla Stanisława Augusta, to przecież duchowni. To oni też tworzyli Konstytucję 3 Maja. Świeckich uczonych było tam nie za wielu. Podobnie Komisję Edukacji Narodowej, pierwsze w Europie ministerstwo oświaty, tworzyli głównie duchowni. Któż zresztą nie zna chociażby naszego biskupa z Janowa Podlaskiego Adama Naruszewicza, historyka i poety, czy też jednego z wielkich polskich botaników, autora podręczników i wspaniałego zielarza, któremu za czasów St. Augusta nadano tytuł doktora tych nauk ks. Krzysztofa – proboszcza w Ciechanowcu na Podlasiu?

Wiem, że jako urzędowy przedstawiciel kościoła idę do Szkoły, by uczyć i wychowywać, by wносить w życie Szkoły, nauczycieli i uczniów wymiar nadprzyrodzony: odniesienie do Boga i sumienia. Mam też świadomość, że Kościół wyrósł na gruncie wspaniałej tradycji grecko-rzymskiej, którą stara się kultywować. Nieraz moim uczniom wypisuję na tablicy łacińskie przysłowia, starając się je odnieść do ich życia:

Non scholae, sed vitae discimus (Uczymy się nie dla szkoły, ale dla życia),

Per aspera ad astra (Przez rzeczy trudne do gwiazd),

Gutta cavit lapidem non vi, sed saepe cadendo (Kropla drąży kamień nie siłą, lecz częstym spadaniem) .

Życzę naszej Szkole: Dyrekcji, Nauczycielom, Pracownikom, Rodzicom i Uczniom kolejnych jubileuszy, satysfakcji z pracy, sukcesów przede wszystkim w wymiarze osobowym. Oby nasza Szkoła mogła się rozwijać i cieszyć zastępami wykształconych oraz prawidłowo ukształtowanych pod względem charakteru i osobowości wychowanków.”

Ks. Adam Krasuski

Wywiad z Babcią, Bogumiłą Leszczyńską, absolwentką szkoły i emerytowaną nauczycielką

Magda: Witaj Babciu! U nas w szkole powstała ciekawa inicjatywa. Mianowicie chcemy napisać książkę o historii naszej szkoły. W związku z tym mam do ciebie kilka pytań. Po pierwsze opowiedz mi o szkole swojego dzieciństwa.

Babcia: A co konkretnie chcesz wiedzieć?

M: Na początek może: jak wyglądały klasy i budynek twojej szkoły?

B: Moja podstawówka mieściła się w tym samym miejscu, co obecnie. Budynek szkoły był oczywiście znacznie mniejszy. Jego obecny kształt powstał znacznie później, po licznych rozbudowach. Tu, gdzie obecnie mieści się stołówka szkolna, była również sala lekcyjna. Klasy ogrzewane były piecami, w których nie zawsze napalono, więc często było bardzo zimno. Jako ciekawostkę powiem ci, że podłogi w klasach smarowano ropą.

M: Ropą, a po co?

B: Miała ona pochłaniać kurz i brud, ale niestety miało to też swoje minusy. W powietrzu cały czas unosił się nieprzyjemny zapach, a podeszwy naszych butów szybko się niszczyły.

M: To było trochę nieprzyjemne. A jak wyglądały klasy?

B: Uczniowie siedzieli w drewnianych dwuosobowych ławkach pomalowanych na zielono. Na środku ławki obowiązkowo był otwór na kałamarz z atramentem. Tak, tak pisało się atramentem. Wy teraz nawet nie wiecie, jakim udogodnieniem są długopisy. Atrament miał to do siebie, że często sprawiał nam nieprzyjemne niespodzianki: nasze ręce i zeszyty praktycznie przez cały czas były nim ubrudzone. A w każdym zeszycie było pełno kleksów. Nie pomagała nawet bibuła. No, ale wróćmy do wyglądu klasy. W oknach wisiały firanki. Ale nie takie, jakie znamy obecnie. Otóż dawniej wycinano je z ozdobnej bibuły, ze szlaczkiem na górze. Nie masz pojęcia, jak się one nam podobały.

M: A na ścianach? Czym je ozdabialiście?

B: Na ścianach? Pamiętam, że na honorowym miejscu wisiało godło państwa i dwa portrety dostojników państwowych. Już nie pamiętam, kogo.

M: My teraz dźwigamy strasznie ciężkie plecaki. Wy też mieliście tak dużo książek?

B: No coś ty! W tamtych czasach książka to był luksus, na który mało, kogo było stać. W pierwszej klasie na trzydziestu uczniów było tylko kilka Elementarzy. Czytanki i zadania domowe przepisywaliśmy do swoich zeszytów. Były jeszcze podręczniki do matematyki i to wszystko. Później też była tylko jedna książka do danego przedmiotu i już.

M: A powiedz mi, jak ubieraliście się do szkoły? Też chodziliście w mundurkach?

B: W mundurkach? Nikt nie miał mundurka. Byliśmy zbyt biedni. Każdy chodził w tym, co miał. Niestety, najczęściej były to ubrania po starszym rodzeństwie, wyglądaliśmy jak przebierańcy. W lecie zazwyczaj chodziliśmy boso. Buty były drogie... Teraz patrzę, jak wy się ubieracie do szkoły – to rewia mody.

M: A w czym nosiliście książki?

B: No tu Cię zaskoczę. Chłopcy mieli własnoręcznie wykonane plecaki. Zbijali je z cienkich deszczulek, wyglądały jak skrzyneczki. Dziewczynki nosiły książki w uszytych ze szmatek torbach.

M: To było chyba trochę niewygodne?

B: Pewnie tak, ale nikt nawet nie słyszał wtedy o plecakach.

M: A nauczyciele? Jacy oni byli?

B: Nauczycieli wspominam z wielkim szacunkiem. Wtedy w szkołach panowała inna atmosfera. Nauczyciel był dla nas wielkim autorytetem. I byliśmy do niego bardzo przywiązani. Lekcje też wyglądały inaczej. Uczniowie byli bardzo zdyscyplinowani, a za nieposłuszeństwo byliśmy karani.

M: Karani? Jak?

B: Po prostu dostawaliśmy po rękach linijką. Bardzo mocno. Naprawdę, nie w głowach były nam wygłupy na lekcjach.

M: Babciu, jak Ciebie słucham, to chyba jednak wolę chodzić do szkoły w obecnych czasach. Bardzo miło mi się Tobą rozmawiało. Dziękuje za wywiad.

Wywiad przeprowadziła Magdalena Brzozowska, wnuczka

Rozdział 4

Sukcesy i osiągnięcia szkoły

Gnuśność poniewiera tysiące ludzi, praca nie zabija nikogo.

J. I. Kraszewski

Dzięki ofiarnej i skutecznej pracy Dyrekcji i kadry, doskonałej współpracy z Władzami Samorządu Terytorialnego oraz z rodzicami, nasza szkoła od wielu lat odnosi sukcesy edukacyjne i wychowawcze. Dzieje się to na wielu płaszczyznach, przy zaangażowaniu wielu środków. Sukcesy i osiągnięcia są jedynie dodatkiem, który powstaje, kiedy chcemy wychować naszych uczniów na ludzi światłych, otwartych, tolerancyjnych i odważnie podejmujących nowe wyzwania.

a) Współpraca z wyższymi uczelniami z regionu

Od 2000 r. szkoła współpracuje z Akademią Medyczną w Lublinie, corocznie goszcząc w swoim budynku obozy naukowe. Dzięki obozom medycznym w czasie wakacji mieszkańcy gminy Wola Uhruska mają możliwość skorzystania z porad szeregu lekarzy – specjalistów.

W 2002 r. Nasza szkoła współpracowała w dziedzinie ekologii z KUL-em, którego przedstawicielem był Kierownik Katedry Ochrony Środowiska, prof. Stefan Kozłowski.

W 2003 r. szkoła nasza nawiązała współpracę z UMCS. Jej inicjatorem był prof. Feliks Czyżewski, który od kilku lat prowadzi konferencje naukowe o tematyce językoznawczej. Zwieńczeniem tych prac stało się wydanie książki pt. „Gmina Wola Uhruska na tle Euroregionu Bug. Język i kultura”. Współpraca polegała na pozyskaniu informacji źródłowych z zakresu stanu języka, mowy potocznej, folkloru, kultury materialnej, wierzeń ludowych. Nauczyciele uczestniczyli w konferencjach, zbierali



Występ uczniów podczas sesji naukowej



Współpraca z UMCS, jedna z sesji językoznawczych

materiały źródłowe, opracowywali je a następnie zostały one opublikowane w książce. Do współpracy z ramienia szkoły przystąpiły m.in.: Urszula Dąbrowska, Maria Hacıuk, Jolanta Kuśmierczyk, Dorota Łubkowska i Jolanta Szachałaj. Książka nie pozostała bez echa, ponieważ otrzymała wyróżnienie honorowe w konkursie „Ludowe Oskary” za wydarzenie folklorystyczne roku 2004. W 2007 r. Rada Pedagogiczna Zespołu Szkół wystąpiła do Rady Gminy z wnioskiem o nadanie tytułu Honorowego Obywatela Gminy Wola Uhruska, prof. Feliksowi Czyżewskiemu, dyrektorowi Instytutu Filologii Słowiańskiej UMCS. Rada Gminy przychylnie rozpatrzyła wniosek i 13 czerwca 2007 r. nastąpiło uroczyste wręczenie aktu.



Nadanie tytułu Honorowego Obywatela Woli Uhruskiej prof. F. Czyżewskiemu

b) Współpraca międzynarodowa

Początki współpracy między Szkołą Podstawową w Woli Uhruskiej a szkołami ukraińskimi sięgają połowy lat 90-tych. Wówczas delegacja z naszej gminy wraz z Dyrektorem szkoły nawiązała kontakt ze szkołą średnią nr 1 w Lubomlu, później kilkakrotnie gościliśmy w naszych murach zarówno nauczycieli, jak i młodzież z tej szkoły. W dniach 28 i 29 listopada 2003 r. w Sali konferencyjnej Urzędu Gminy odbyły się dwudniowe warsztaty w ramach działania projektu „Rozwój współpracy transgranicznej gminy Wola Uhruska i rejonu Szackiego”. Warsztaty organizował Urząd Gminy, wzięli w nich udział przedstawiciele oświaty, kultury, władz samorządowych. Wypracowano propozycję wspólnych zadań min.: organizację obozu językowego, festynu szkolnego, wspólnych wycieczek. Współpraca okazała się owocna. Doszło do wymiany młodzieży: my uczestniczyliśmy w Dniu Matki w Lubomlu, a młodzież ukraińska w festynie „Nadbużańskie Klimaty”. Warto wspomnieć, że młodzież ukraińska otrzymała wyróżnienie w Plenerze Plastycznym Szkół „Co nam w duszy gra”. Od 7 do 13 sierpnia 2006 r. odbywał się Międzynarodowy Obóz Młodzieżowy, w ramach którego gościliśmy młodzież z Huszczy i Lubomla. Wraz z rówieśnikami z naszej szkoły uczestniczyli oni w szeregu interesujących zajęć warsztatowych, prowadzonych przez naszych nauczycieli. Współpraca jest kontynuowana.



Międzynarodowy Obóz Młodzieżowy - warsztaty

c) Współpraca z Nadbużańskim Oddziałem Straży Granicznej przebiega bardzo owocnie. Nasze dzieci chodzą do strażnicy na wycieczki, poznają pracę placówki i jej zadania. Strażnicy wspierają organizację imprez szkolnych, wycieczek, zarówno swoim sprzętem, jak i finansowo.



d) Osiągnięcia dydaktyczne:

WAŻNIEJSZE SUKCESY NASZYCH UCZNIÓW

SZKOŁA UMOŻLIWIA UCZNIOM UDZIAŁ W RÓŻNYCH KONKURSACH I O RÓŻNYM ZASIĘGU. PRZEDSTAWIAMY WAŻNIEJSZE OSIĄGNIĘCIA UCZNIÓW NA SZCZŁU OGÓLNOPOLSKIM, WOJEWÓDZKIM I POWIATOWYM OD 1991 ROKU

Konkursy organizowane przez Kuratora Oświaty

Rok szkolny 1991/1992

Nazwa przedmiotu	Imię i nazwisko ucznia	Zajęte miejsce	Opiekun
Chemia	Tomasz Dąbrowski	laureat olimpiady wojewódzkiej	Aleksander Demczuk
Technika	Tomasz Dąbrowski	finalista olimpiady wojewódzkiej	Marek Kaszczuk

Rok szkolny 1993/1994

Nazwa przedmiotu	Imię i nazwisko ucznia	Zajęte miejsce	Opiekun
Geografia	Przemysław Kuryś	finalista olimpiady wojewódzkiej	Dorota Łubkowska

Rok szkolny 1995/1996

Nazwa przedmiotu	Imię i nazwisko ucznia	Zajęte miejsce	Opiekun
Chemia	Mariusz Kędzierawski	laureat olimpiady wojewódzkiej	Aleksander Demczuk
Technika	Jarosław Linde	laureat olimpiady wojewódzkiej	Marek Kaszczuk

Rok szkolny 1996/1997

Nazwa przedmiotu	Imię i nazwisko ucznia	Zajęte miejsce	Opiekun
Chemia	Agnieszka Łukasik	laureat olimpiady wojewódzkiej	Aleksander Demczuk
Technika	Ewelina Zakrzewska	laureat olimpiady wojewódzkiej	Marek Kaszczuk

Rok szkolny 1997/1998

Nazwa przedmiotu	Imię i nazwisko ucznia	Zajęte miejsce	Opiekun
Geografia	Bartłomiej Polak Sylvia Majówka Piotr Borysiuk	laureat olimpiady wojewódzkiej	Dorota Łubkowska
Matematyka	Elżbieta Dowalewska	laureat olimpiady wojewódzkiej	Mirosław Konieczny
Fizyka	Marcin Łubkowski	finalista olimpiady wojewódzkiej	Zbigniew Walczuk

Rok szkolny 1998/1999

Język rosyjski	Marta Korzeniewska	laureat olimpiady wojewódzkiej	Maria Hacıuk
Geografia	Bartłomiej Polak Tomasz Kowalczyk	laureaci olimpiady wojewódzkiej	Dorota Łubkowska

Rok szkolny 1999/2000

Nazwa przedmiotu	Imię i nazwisko ucznia	Zajęte miejsce	Opiekun
język rosyjski	Mariola Biernacka Joanna Łodzińska	laureat olimpiady wojewódzkiej	Maria Hacıuk
Geografia	Artur Głąb	laureat olimpiady wojewódzkiej	Dorota Łubkowska

Rok szkolny 2000/2001

Język rosyjski	Ilona Polak Oksana Ochaczewicz	finałiści olimpiady wojewódzkiej	Maria Hacıuk
----------------	-----------------------------------	----------------------------------	--------------

Rok szkolny 2001/2002

Język rosyjski	Iwona Salnikow	finalistka olimpiady wojewódzkiej	Maria Hacıuk
Konkurs humanistyczny	Sylwia Bednarczuk	finalistka olimpiady wojewódzkiej	Jolanta Kuśmierczyk
	Anna Łodzińska	finalistka olimpiady wojewódzkiej	Urszula Dąbrowska

Rok szkolny 2002/2003

Język rosyjski	Agnieszka Marek Paulina Łubkowska	laureaci olimpiady wojewódzkiej	Maria Hacıuk
	Ilona Polak	finalistka olimpiady wojewódzkiej	
Język angielski	Paulina Witkowska	finalista olimpiady wojewódzkiej	Michał Kurtyj
Konkurs krasomówczy	Paulina Witkowska	finalistka olimpiady wojewódzkiej	Lucyna Raczynska
Język polski	Aldona Kulbicka	finalistka olimpiady wojewódzkiej	

Rok szkolny 2003/2004

Język rosyjski	Ilona Polak	finalistka olimpiady wojewódzkiej	Maria Hacıuk
Geografia	Rafał Skiba	finalistka olimpiady wojewódzkiej	Dorota Łubkowska
Chemia	Paulina Czerwińska	finalistka olimpiady wojewódzkiej	Aleksander Demczuk

Rok szkolny 2004/2005

Geografia	Rafał Skiba	finalista olimpiady wojewódzkiej	Dorota Łubkowska
Konkurs literacko – czytelniczy	Anna Raczynska Sylwia Bednarczuk	finalistki olimpiady wojewódzkiej	Jolanta Kuśmierczyk
Geografia	Rafał Skiba	finalista olimpiady wojewódzkiej	Dorota Łubkowska
Humanistyczny	Marlena Suchonos	laureat olimpiady wojewódzkiej	Jolanta Kuśmierczyk

Rok szkolny 2005/2006

Chemia	Justyna Młynarska	finalista konkursu wojewódzkiego	Aleksander Demczuk
Konkurs krasomówczy	Katarzyna Markuszczyńska Weronika Kowalska	finalistki konkursu wojewódzkiego	Jolanta Kuśmierczyk
Chemia	Justyna Młynarska	finalistka olimpiady wojewódzkiej	Aleksander Demczuk

Rok szkolny 2006/2007

Konkurs krasomówczy	Marlena Suchonos	finalista konkursu wojewódzkiego	Jolanta Kuśmierczyk
Język angielski	Marcin Kowalski	finalista konkursu rejonowego	Michał Kurtyj

Rok szkolny 2007/2008

Język rosyjski	Marlena Suchonos	laureat konkursu rejonowego	Maria Hacıuk
Język polski	Marlena Suchonos	laureat konkursu rejonowego	Jolanta Kuśmierczyk
Konkurs krasomówczy	Marlena Suchonos	laureat konkursu rejonowego	Jolanta Kuśmierczyk

Uczennica Marlena Suchonos w marcu bieżącego roku przystąpi do eliminacji wojewódzkich w Lublinie.

Inne konkursy organizowane przez instytucje związane z edukacją dzieci

Rok szkolny	Nazwa konkursu	Organizator	Nazwiska laureatów	Nauczyciele przygotowujący dzieci
1993/94	ORTOGRAFICZNO –GRAMATYCZNY	Wojewódzki Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli	Laureaci etapu wojewódzkiego 1. Paweł Wojtczak 2. Tomasz Kowalczyk	Bernadeta Demczuk
	XI WOJEWÓDZKI PRZEGLĄD ZESPOŁÓW ARTYSTYCZNYCH	Młodzieżowy Dom Kultury w Chełmie	III miejsce Zespołu „Minorex” 1. Katarzyna Berezińska 2. Anna Demczuk 3. Sylwia Majówka 4. Magdalena Misiurska 5. Natalia Kiryczuk 6. Agnieszka Morawska 7. Marcin Łubkowski 8. Mariola Brzóska 9. Marta Jaworska 10. Marta Stasiejko 11. Joanna Markiewicz 12. Agnieszka Markiewicz 13. Urszula Jóźwiak 14. Katarzyna Polak 15. Renata Pręciuk 16. Joanna Sawiś 17. Joanna Młynarska 18. Anna Gołaszewska	Krzysztof Celiński Miroslaw Konieczny

1993/94	FESTIWAL PIOSENKI DZIECĘCEJ I MŁODZIEŻO- WEJ – LUBARTÓW 94	Młodzieżowy Dom Kultury w Lubartowie	III miejsce Zespół „Minorex”	Krzysztof Celiński Miroslaw Konieczny
	PIŁKARSKA KADRA CZEKA		Pierwsze miejsce w finale wojewódzkim turnieju piłki nożnej. 1. Przemysław Kuryś 2. Tomasz Polak 3. Przemysław Wilkos 4. Wiesław Dmitruk 5. Bartłomiej Olender 6. Wojciech Szarpak 7. Krystian Pajor 8. Dariusz Wrześniewski 9. Sebastian Kwacz 10. Paweł Burian 11. Piotr Brzóska 12. Miroslaw Kurpiel 13. Grzegorz Kilian 14. Robert Sweryda 15. Miroslaw Kruk	Artur Rudziński
	MAŁY KON- KURS RECYTATORSKI	Młodzieżowy Dom Kultury w Chelmie	Wyróżnienie w eliminacjach 1. Anna Demczuk	Barbara Stęplewska
1994/95	ORTOGRAFICZ- NO – GRAMATYCZ- NY	Wojewódzki Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli	Laureat etapu wojewódzkiego 1. Paweł Mach	Anna Kaszczuk
	XIII REJONOWY PRZEGLĄD ZESPOŁÓW ARTYSTYCZ- NYCH	Młodzieżowy Dom Kultury w Chelmie	Wyróżnienie i zakwalifikowanie do udziału w eliminacjach wojewódzkich Zespół „Minorex”	Krzysztof Celiński Miroslaw Konieczny
2004/05	ALERT EKO- LOGICZNO –ZDROWOTNY W SZKOLE PODSTAWO- WEJ	Wojewódzka Stacja Sanitarno –Epidemiolo- giczna, Wojewódzki Fun- dusz Ochrony Środowiska, Starostwo Powia- towe	I miejsce szkoły w powiecie	Koordinator Do- rota Łubkowska
	OGÓLNOPOL- SKI KONKURS LASY MAŁE OJCZYŹNY	Czasopismo – Poznaj las Nadleśnictwo Sobibór	I miejsce w finale konkursu 1. Anna Raczyńska 2. wyróżnienie Katarzyna Markuszczyńska	Dorota Łubkow- ska Marta Kuszneruk

1995/96	ORTOGRAFICZNO – GRAMATYCZNY	Wojewódzki Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli	Laureat etapu wojewódzkiego 1. Iwona Salnikow	Barbara Stęplewska
1996/97	ORTOGRAFICZNY DLA KL. IV – VI	Wojewódzki Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli	Laureat etapu wojewódzkiego 1. Magda Łubkowska Wyróżnienie Tomasz Kowalczuk	Lucyna Raczynska
	NADBUŻAŃSKIE KLIMATY KONKURS REGIONALNY	Fundacja Poła Janowskiego „Wszystko dla dzieci”	Wyróżnienie 1 Klaudia Antoniuk	Dorota Łubkowska
1997/98	ORTOGRAFICZNY DLA KL. V	Wojewódzki Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli	Laureaci etapu wojewódzkiego 1. Iwona Salnikow	Urszula Dąbrowska
			2. Paweł Kowalczuk	Mariola Kędziawska
1999/00	ORTOGRAFICZNY	Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Chełmie	Laureaci etapu wojewódzkiego 1. Anna Łodzińska 2. Sylwia Bednarczuk	Urszula Dąbrowska
	MITY I LEGENDY		Laureat etapu wojewódzkiego 1. Paulina czerwńska	Lucyna Raczynska
	CZY ZNASZ SWÓJ JĘZYK OJCZYSTY?		Laureaci etapu wojewódzkiego 1. Paweł Kowalczuk 2. Małgorzata Krauze	
2000/01	ORTOGRAFICZNY	Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Chełmie	Laureat etapu wojewódzkiego 1. Justyna Młynarska	Kazimiera Konopko
	CZY ZNASZ SWÓJ JĘZYK OJCZYSTY?		Laureaci etapu wojewódzkiego 1. Joanna Kafara 2. Iwona Salnikow 3. Paulina Witkowska	Jolanta Kuśmierczyk Urszula Dąbrowska
2002/03	OGÓŁNOPOLSKI KONKURS „ODKRYJ ZAPOMNIANE” (Czasopismo – Poznaj świat)	Redakcja ogólnopolskiego czasopisma Poznaj świat	I miejsce w Polsce Eliza Konopko Paweł Łopąg Anna Raczynska Michał Demczuk Krzysztof Odl Rafał Skiba Kinga Barczuk Rafał Woś	Dorota Łubkowska Jolanta Szałałaj
	ORTOGRAFICZNY	Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Chełmie	Laureat etapu wojewódzkiego 1. Paulina Dąbrowska	Urszula Dąbrowska
	POWIATOWY KONKURS PLASTYCZNY „MIEJSCE, KTÓRE KOCHAM”	Starosta powiatu w porozumieniu ze szkołami	Wyróżnienie 1. Justyna Tkaczuk 2. Sylwia Wróbel 3. Aneta Kozaczuk	Teresa Osieleń

2002/03	Wojewódzki Gimnazjalny Rambit Ekologiczny	Starosta powiatu w porozumieniu ze szkołami	I miejsce 1. Paulina Witkowska 2. Aldona Kulbicka 3. Anna Mikulska 4. Ilona Polak 5. Aleksandra Kędzierawska 6. Łukasz Kozłowski 7. Adam Zalewski 8. Michał Demczuk 9. Krzysztof Odl 10. Tomasz Baczewski	Lucyna Raczyńska Jolanta Kuśmierczyk Ewa Kopycińska Dorota Łubkowska Marta Kuszneruk Marek Kuszneruk Teresa Osieleń Urszula Dąbrowska Sławomir Trus Aleksander Demczuk Arkadiusz Bodziak
2002/03	POWIATOWY KONKURS „XX WIEK –ODKRYCIE I WYNAŁAZKI”.	Starosta powiatu w porozumieniu ze szkołami	I miejsce w powiecie 1. Aldona Kulbicka 2. Piotr Waniewski 3. Agnieszka Marek 4. Paulina Witkowska 5. Łukasz Kozłowski 6. Justyna Woś	Aleksander Demczuk Joanna Kozać Dorota Łubkowska Dorota Mikulska Teresa Osieleń Marek Kaszczuk
	POWIATOWE ZAWODY STRZELECKIE	Starosta powiatu w porozumieniu ze szkołami	I miejsce w kategorii dziewcząt 1. Wioletta Woźniak I miejsce w kategorii chłopców 1. Piotr Kruczyński	Marek Kuszneruk
	ELIMINACJE POWIATOWEGO OGÓLNO-POLSKIEGO TURNIEJU BEZPIECZEŃSTWA W RUCHU DROGOWYM	Komenda Powiatowa Policji we Włodawie	III miejsce 1. Michał Barczuk 2. Marcin Salmikow 3. Cezary Chmielewski 4. Daniel Włodarczuk	Marek Kaszczuk
2003/04	ELIMINACJE POWIATOWEGO OGÓLNO-POLSKIEGO TURNIEJU BEZPIECZEŃSTWA W RUCHU DROGOWYM	Komenda Powiatowa Policji we Włodawie	II miejsce 1. Cezary Chmielewski 2. Mateusz Walaszek 3. Marek Sierpiński	Marek Kaszczuk
2004/05	MAŁY KONKURS RECYTATORSKI	Wojewódzki Ośrodek Kultury w Lublinie	Laureat etapu wojewódzkiego 1. Kesja Polak	Zofia Konieczna

2004/05	OGÓLNOPOLSKA OLIMPIADA PROMOCJI ZDROWEGO STYLU ŻYCIA	Powiatowy Zarząd PCK	III miejsce 1. Magdalena Krawczuk	Zofia Konieczna Barbara Stęplewska
2005/06	OGÓLNOPOLSKI KONKURS: OD CZEGO ZALEŻY LICZBA POWSTAJĄCYCH MIEJSC PRACY?	Narodowy Bank Polski	III miejsce w Polsce 1. Magda Krawczuk	Gabriela Janowska
	IX teleturniej „Na zimowym olimpijskim szlaku od Chamonix do Turynu”	Polski Komitet Olimpijski	I miejsce w województwie lubelskim 1. Marlena Suchonos II miejsce 1. Monika Marek Finalistki w eliminacjach regionalnych (trzy wschodnie województwa)	Katarzyna Prać – Magier
	DZISIAJ ŚWIATU POTRZEBA DOBROCI	Referat Misyjny Diecezji Siedleckiej	II miejsca 1 Dagmara Kędzierawska 2 Klaudia Antoniuk Wyróżnienie Kamila Głąb	Marzena Antoniuk
2006/07	POWIATOWY TURNIEJ SZKÓŁ „CZY ZNASZ SWÓJ JĘZYK?”	Szkoły gimnazjalne powiatu Włodawa (Wola Uhruska, Wyryki, Włodawian 1 i 2)	Powiatowi laureaci Magdalena Krawczuk Marlena Suchonos	Jolanta Kuśmierczyk
	II POWIATOWY KONKURS RECYTATORSKI POEZJI ROSYJSKIEJ	Zespół Szkół w Woli Uhruskiej	II miejsca w powiecie 1. Sebastian Zygmuntowicz 2. Kalina Łubkowska	Maria Hacıuk
	POWIATOWY KONKURS HISTORYCZNY „SOLIDARNOŚĆ POLSKIE DROGI DO WOLNOŚCI”	Zarząd Oddziału NSZZ „Solidarność Ziemi Włodawskiej”	I zespołowe miejsce 1. Dagmara Kędzierawska 2. Magdalena Krawczuk 3. Justyna Młynarska	Jolanta Szaćchalaj
	LAS ZIMA JEST KONKURS POWIATOWY	Nadleśnictwo Sobibór	I miejsce: w kategorii klas IV –VI 1. Kalina Łubkowska III miejsce w kategorii klas I –III 1. Patrycja Pakuła Wyróżnienie 1. Klaudia Antoniuk 2. Marcin Mynarski	Teresa Osieleń Dorota Łubkowska Barbara Stęplewska Anna Kaszczuk

2006/07	UDZIELAJĄC PIERWSZEJ POMOCY RATU- JEMY ŻYCIE	Zarząd Rejono- wego Polskiego Czerwonego Krzyża we Włodawie	Zespołowe I miejsce w rejonie 1. Klaudia Haponiuk 2. Monika Kruczyńska 3. Kornelia Głąb 4. Julia Kaszczuk 5. Weronika Łubkowska 6. Justyna Waniwska 7. Natalia Guz 8. Sylwia Iwaniuk	Zofia Konieczna Barbara Stęplew- ska
	MAŁY KON- KURS RECYTA- TORSKI	Wojewódzki Ośrodek Kultury W Lublinie	Finaliści Wojewódzkiego Koncertu Laureatów 1. Patrycja Sokołowska 2. Marcin Młynarski	Bernadeta Demczuk Anna Kaszczuk
	ŻYJ HIGIENICZ- NIE –BĘDZIESZ ZDROWY I RADOSNY	Państwowa Stacja Sanitarno –Epidemiologicz- na we Włodawie	II miejsce w eliminacjach powiato- wych i wyróżnienie w eliminacjach woje- wódzkich 1. Kornelia Głąb	Zofia Konieczna
	OGÓLNOPOL- SKI KONKURS: OD CZEGO ZALEŻY LICZBA POWSTAJĄ- CYCH MIEJSC PRACY?	Narodowy Bank Polski	IV miejsce w Polsce 1. Konrad Hołowacz	Gabriela Jan- kowska
	KONKURS WIEDZY O AIDS I ZDROWYM STYLU ŻYCIA	Starostwo Powiatowe i Państwowa Stacja Sanitarno –Epidemiologicz- na we Włodawie	II miejsce w eliminacjach powiato- wych 1. Kesja Polak	Zofia Konieczna Barbara Stęplew- ska Ewa Pawluk
	POWIATOWE MISTRZOSTWA W GIMNASTY- CE SPORTO- WEJ	ZS Nr 1 we Włodawie	IV miejsce 1. Joanna Kwiatkowska 2. Aneta Kozaczuk 3. Monika Marek	Alicja Marczuk
	WOJEWÓDZ- KIE ZAWODY STRZELECKIE		I miejsce 1. Joanna Kwiatkowska	
	MIĘDZYNARO- DOWE ZAWODY STRZELECKIE		I miejsce 1. Joanna Kwiatkowska	

2006/07	UDZIELAJĄC PIERWSZEJ POMOCY RATU- JEMY ŻYCIE	Zarząd Rejono- wego Polskiego Czerwonego Krzyża we Włodawie	Zespołowe I miejsce w rejonie 1. Klaudia Haponiuk 2. Monika Kruczyńska 3. Kornelia Głąb 4. Julia Kaszczuk 5. Weronika Łubkowska 6. Justyna Waniwska 7. Natalia Guz 8. Sylwia Iwaniuk	Zofia Konieczna Barbara Stęplew- ska
	MAŁY KON- KURS RECYTA- TORSKI	Wojewódzki Ośrodek Kultury W Lublinie	Finaliści Wojewódzkiego Koncertu Laureatów 1. Patrycja Sokolowska 2. Marcin Młynarski	Bernadeta Demczuk Anna Kaszczuk
	ŻYJ HIGIENICZ- NIE –BĘDZIESZ ZDROWY I RADOSNY	Państwowa Stacja Sanitarno –Epidemiologicz- na we Włodawie	II miejsce w eliminacjach powiato- wych i wyróżnienie w eliminacjach woje- wódzkich 1. Kornelia Głąb	Zofia Konieczna
	OGÓLNOPOL- SKI KONKURS: OD CZEGO ZALEŻY LICZBA POWSTAJĄ- CYCH MIEJSC PRACY?	Narodowy Bank Polski	IV miejsce w Polsce 1. Konrad Hołowacz	Gabriela Jan- kowska
2006/07	KONKURS WIEDZY O AIDS I ZDROWYM STYLU ŻYCIA	Starostwo Powiatowe i Państwowa Stacja Sanitarno –Epidemiologicz- na we Włodawie	II miejsce w eliminacjach powiato- wych 1. Keszja Polak	Zofia Konieczna Barbara Stęplew- ska Ewa Pawluk
	POWIATOWE MISTRZOSTWA W GIMNASTY- CE SPORTO- WEJ	ZS Nr 1 we Włodawie	IV miejsce 1. Joanna Kwiatkowska 2. Aneta Kozaczuk 3. Monika Marek	Alicja Marczuk
	WOJEWÓDZ- KIE ZAWODY STRZELECKIE		I miejsce 1. Joanna Kwiatkowska	
	MIĘDZYNARO- DOWE ZAWODY STRZELECKIE		I miejsce 1. Joanna Kwiatkowska	

Dzieci uczestniczą również w konkursach szkolnych, międzyszkolnych i gminnych. Konkursy wynikają z planu pracy szkoły i dotyczą różnych sfer wychowania dzieci: patriotyzm, regionalizmu, tradycje, bezpieczeństwo, popularyzacja czytelnictwa, sport, turystyka i rekreacja. Trudno osiągać sukcesy zewnętrzne dzieciom z klas zerowych i z klas młodszych. A właśnie w tych klasach odbywa się bardzo dużo różnych konkursów. Dlatego warto wymienić nauczycieli szczególnie zaangażowanych w organizowanie różnych konkursów:



Zespół „Minorex”

Nazwa konkursu	Nauczyciele realizujący
Konkursy w klasach zerowych i nauczaniu początkowym: <u>Konkursy plastyczne</u> : Kolorowy liść, Jesienne drzewo, Jesienny pejzaż, Chodźmy bezpiecznie, Najładniejsza kartka świąteczna, Moje ulubione zwierzątko, Pisanka lub Palma Wielkanocna, Cztery pory roku – dbamy o naszą przyrodę. <u>Konkursy recytatorskie</u> – Zwierzęta w wierszach dla dzieci. <u>Konkursy polonistyczne</u> – Najładniejszy zeszyt, Mistrz ortografii, Mistrz techniki czytania. <u>Konkursy matematyczne</u> – As ortografii, <u>Promowanie zasad wzorowego zachowania uczniów w każdym miejscu i sytuacji</u> – Kolega koleżanka na medal Konkursy związane z patronem szkoły J. I. Kraszewskim – informatyczny, recytatorski, wiedzy, plastyczny, muzyczny.	Iwona Krzyżanowska, Barbara Zalewska, Marzanna Demczuk, Marzena Antoniuk, Anna Kaszczuk, Kazimiera Konopko, Bożena Barczuk, Bernadeta Demczuk, Zofia Konieczna, Barbara Stęplewska, Marzena Antoniuk
Konkursy czytelnicze Przyjaciele Kubusia Puchatka, Przysłowie prawdę Ci powie, Magiczne wiersze Juliana Tuwima, Jesteśmy gośćmi na Olimpie, Bohaterowie moich lektur, Baśniowy świat Pana Kleksa, Świat baśni Hansa Christiana Andersena, Czy znasz wiersze Jana Brzechwy.	Mariola Kędzierawska
Konkursy dotyczące profilaktyki – Zachowaj Trzeźwy Umysł, Na najładniejszą salę lekcyjną, Jak ciekawie Spędzać wolny czas – moja recepta na nudę, dzień bez papierosa, Jak wypoczywają członkowie mojej rodziny, Wpływ narkotyków i alkoholu na organizm	Mariola Kędzierawska, Gabriela Janowska
Matematyczne: As matematyki, Procenty, Mały matematyk	Joanna Kozaczuk, Zbigniew Walczuk, Dorota Mikulska, Ewelina Mojska
Polonistyczne	Jolanta Kuśmierczyk, Lucyna Raczyńska, Ewa Kopyciński, Jolanta Szachala, Urszula Dąbrowska
Przyrodnicze i ekologiczne	Dorota Łubkowska, Marta Kuszneruk, Ewa Pawluk
Sportowe Międzyklasowe halowe turnieje w piłkę nożną, ręczną, Spartakiada szkół, Biegi „Śladem bocianich gniazd”, Biegi przełajowe, Szkolne turnieje piłki nożnej	Marek Kuszneruk, Ewa Pawluk, Marzena Antoniuk

d) Programy realizowane przez szkołę:

W roku szkolnym 2005/2006 uczniowie klasy I „a” i IV „b” przystąpili do Ogólnopolskiego Programu „Ślady przeszłości – uczniowie adoptują zabytki”.

Dzieci postanowiły otoczyć opieką i adoptować stuletnią kapliczkę hutników w Józefowie. Zbierały informacje na temat wybranego obiektu, przeprowadziły rozmowy z mieszkańcami gminy Wola Uhruska. Kilkakrotnie wykonały prace porządkowe wokół budowli.

Uczniowie sfotografowali kapliczkę, wykonali prace plastyczne pt. „Kapliczka w Józefowie” i przygotowali krótką historię obiektu.

17 maja 2006 r. odbyła się uroczysta adopcja kapliczki połączona z mszą świętą. Dzieci przygotowały na tę okazję część artystyczną o tematyce religijno-patriotycznej i uroczystą adopcję.

Podczas V Ogólnopolskiej Prezentacji projektów „Ślady przeszłości” w Warszawie 14. 06. 2006 r. miały okazję zaprezentować swoje działania związane z projektem.



Adopcja kapliczki w Józefowie

Rozdział 5

Z życia szkoły

Praca jest modlitwą Bogu miłą

J. I. Kraszewski

Ważnym wydarzeniem szkoły była praca drużyn harcerskich i zuchowych na przełomie lat 1964–79, 1985–90, a drużynowi (w osobach dh Irena Rewers, która była pomysłodawczynią otrzymania sztandaru dla XVI Drużyny Harcerskiej im. T. Kościuszki w 1970 r. dh Urszula Dąbrowska, dh K. Wrześniewska, dh E. Bednarek, dh J. Stęplewska, dh B. Misiurska, dh S. Kaszczuk, dh J. Matuszyk, dh A. Brzozowska, dh Anna Kaszczuk, dh W. Derlak, dh Z. Walczuk, dh M. Raczyńska, dh D. Mikulska) przyczynili się do jej sukcesów i dostarczyli wiele radości i wspaniałych przeżyć.



Występ harcerzy na festiwalu harcerskim

ZHP to rejestr spraw podejmowanych i realizowanych przez drużyny zuchowe i harcerskie. Harcerstwo pobudzało ideową i społeczną działalność, zapoznawało z problematyką ważną dla kraju i świata. Okazją do tego były zarówno akcji harcerskie jak i codzienna praca zastępów, wynikająca z potrzeb społeczno–politycznych kraju, dążeń i aspiracji młodzieży i instruktorów. Każde ważne wydarzenia w kraju i na świecie znajdowało swój wyraz w pracy harcerstwa. Rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem, Alert Naczelnika ZHP, Dzień Wojska. Wydarzenia te mobilizowały harcerzy do podejmowania prac społecznych na rzecz szkoły i środowiska. Harcerze pracowali

w SKR Wola Uhruska przy zbiorze ziemniaków, przepracowując 248 roboczogodzin, uczestniczyli w sadzeniu lasu w Nadleśnictwie Sobibór, Konkursie „Zadrzewiania i Zalesiania”. Zbierano makulaturę, pieniądze były wykorzystywane na rajdy, biwaki, a także zakup krzyży i legitymacji harcerskich. Stale opiekowali się miejscami Pamięci Narodowej. Z okazji rocznic i świąt państwowych drużyny organizowały spotkania i wieczornice, ogniska, przeprowadzały wywiady z ciekawymi ludźmi i kombatanami. Oprócz realizacji zadań, był też czas na rozrywkę i wypoczynek. Harcerze z naszej szkoły brali udział w „Ogólnopolskich Akcjach Bieszczady i Sudety”. Organizowano obozy i kolonie ruchowe w Rzeszowie, nad morzem w Białogórze, obozy wędrownie po Górach Świętokrzyskich, Sudetach, Pieninach, Beskidach.

Piękną tradycją harcerskiego działania był udział w życiu obywatelskim i patriotycznym. Wspólnie z Kościołem, którego proboszczem był ks. Wiesław Głowacki a wikariuszem Grzegorz Kamiński zorganizowano zimowisko w Istebnej dla 23 harcerzy.

23 marca 2004 roku ponownie reaktywowano XVI Drużynę Harcerską im. T. Kościuszki, której opiekunami zostali Anna Zamojska-Stasiejko i Waldemar Dworak – funkcjonariusz Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej.

Najważniejszym dniem dla harcerzy była data 20 czerwca 2004 roku. Podczas festynu szkolnego „Nadbużańskie Klimaty” uroczystie złożyli przyrzeczenie harcerskie, które zostało odebrane przez Komendanta Hufca we Włodawie dh Janusza Korniluka, Komendanta Straży Granicznej w Woli Uhruskiej mjr Andrzeja Podhorodeckiego oraz Komendanta Strażnicy Straży Granicznej w Zbereżu mjr Wiesława Pawlika. Harcerze prężnie działają, spotykają się na zbiórkach współpracują ze Strażą Graniczną w Woli Uhruskiej. Od 2006 roku opiekunami drużyny Harcerskiej są dh Anna Zamojska-Stasiejko oraz dh Beata Kuczyńska-Jurek.

W 1999 r. szkoła znalazła się w trzynastce szkół, które wygrały ogólnopolski konkurs „Cenna energia” ogłoszonego przez Fundację Partnerstwo dla Środowiska w Krakowie. W ramach tego przedsięwzięcia otrzymaliśmy dotację dzięki, której udało się m. in. wymienić drzwi wejściowe w najstarszej części budynku.

Strategia Rozwoju Szkoły powstała w 2000 r. jest pracą zbiorową Rady Pedagogicznej. Zawarta jest w niej historia, misja i wizja szkoły oraz sposoby rozwijania zainteresowań uczniów.

W tym samym roku zostało wydane rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej w Sprawie warunków oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów. W związku z tym został opracowany nowy Wewnętrzny System Oceniania uczniów.

Od roku 2000 szkoła współpracuje z Akademią Medyczną w Lublinie udostępniając budynek szkolny, jako bazę lokalową i żywieniową dla uczestników wakacyjnych obozów medycznych. Dzięki tym obozom miejscowa społeczność ma ułatwiony dostęp do lekarzy różnych specjalności.

Dzięki prof. Feliksowi Czyżewskiemu w roku 2003 szkoła nawiązała współpracę z Uniwersytetem Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie. W ramach tej współpracy pan profesor prowadził konferencje naukowe, których zwieńczeniem jest publikacja „Kultura i język gminy Wola Uhruska na tle obszaru Euroregionu Bug”.

W dniach 28 i 29 listopada 2003 roku w Woli Uhruskiej odbyły się dwudniowe warsztaty w ramach działania projektu „Rozwój współpracy transgranicznej Gminy Wola Uhruska i rejonu szackiego finansowanego przez Departament ds. Rozwoju Międzynarodowego Rządu Wielkiej Brytanii”.

Organizatorem warsztatów był Urząd Gminy przy pomocy Zespołu Szkół w Woli Uhruskiej.

Zadaniem Zespołu Szkół w Woli Uhruskiej było: m. in. obsługa audiowizualna i multimedialna, przygotowanie merytoryczne i prowadzenie warsztatów, organizacja obiadów w stołówce. Wśród uczestników byli; prof. F. Czyżewski z UMCS Lublin, Jan Łukasik – Wójt Gminy Wola Uhruska, Dmitryj Dmitriniewicz Molas – Wójt Gminy Huszcza, Wiktor Pawłowicz Plejtuch – Wójt Gminy Świataż, Arelna Krawczuk – przedstawiciel Starostwa Powiatowego we Włodawie. W warsztatach dużym zaangażowaniem wykazali się nauczyciele z Zespołu Szkół w Woli Uhruskiej.

W ramach warsztatów m. in.:

- zawarto porozumienie między wójtami gmin: Wola Uhruska, Huszcza i Świataż,
- zaprezentowano projekt folderu promującego walory Gminy Wola Uhrusk.

Każdego roku przez kolejne 8 lat nasza szkoła organizowała Festyn Szkolny „Nadbużańskie Klimaty” oraz Wojewódzki Plener Plastyczny.

Młodzież mogła aktywnie uczestniczyć w niektórych punktach festynu. W ramach tego przedsięwzięcia mogliśmy uczestniczyć w:

- Mszy Świętej
- Plenerze Plastycznym
- Ekologicznym Biegu Patrolowym
- Bloku Rekreacyjno-sportowym
- Akcji „Cała Polska Czyta Dzieciom”
- Dyktandzie Europejskim
- Inscenizacji fr. Starej Baśni J. I. Krászewskiego
- Wielkim Grilowaniu, a ponadto mogliśmy zobaczyć przyrzeczenie harcerskie, występ zespołu „Takt” z Chełma, występ zespołu „Polesie” z Włodawy, koncert zespołu „Świętego Mikołaja”.



Nadbużańskie klimaty - festyn szkolny



Nadbużańskie klimaty - festyn szkolny

Warto wspomnieć, że Szkoła z Lubomla otrzymała wyróżnienie za pracę w IX Wojewódzkim Plenerze Plastycznym Szkół „Co nam w duszy gra” oraz otrzymała puchar Przewodniczącego Rady Gminy Wola Uhruska.



Plener plastyczny

Kolejnym przykładem świadczącym o wzajemnej współpracy jest I Powiatowy Konkurs Recytatorski „Rosyjska poezja klasyczna” w Woli Uhruskiej zorganizowany z inicjatywy Marii Hacıuk nauczycielki języka rosyjskiego, w dniu 7 grudnia 2004 r.

Oprócz kilkunastu gimnazjalistów z powiatu włodawskiego i chełmskiego wystąpili gościnnie uczniowie z Lubomla. Jury reprezentowali pracownicy Instytutu Filologii słowiańskiej UMCS w Lublinie, Starostwo Powiatowe we Włodawie, Kuratorium Oświaty w Lublinie. W tym konkursie została wyróżniona Uliana Grycenko ze szkoły w Lubomlu.

W dniu 7/8 lutego 2004 r. w Woli Uhruskiej odbył się Wielki Bal Charytatywny. Inicjatorem i głównym organizatorem tej imprezy było Szkolne Koło PCK, którego opiekunami były: Zofia Konieczna i Barbara Stęplewska. Nad przygotowaniem czu-

wał komitet Organizacyjny w skład którego wchodziły następujące osoby: Marta Ciszewska, Iwona Lekan, Iwona Cyganowska, Teresa Osieleniec, Jolanta Kuśmierczyk, Urszula Dąbrowska, Mariola Kędzierawska, Sławomir Trus.



Bal Charytatywny

*Z serdecznymi gratulacjami dotychczasowi
uczestnicy, pomysłodawcy, charytatywnego celu oraz
przepełnionej atmosferze panującej na Balu*

KOMENDANT
Nadburzaniego Oddziału Straży Gminnej
im. 27 Wolskiej
[Signature]
ppłk Marek Dominiak

Podziękowania
uczestników
Balu Charytatywnego

W działaniach ludzi
 nigdy serca zbyt wiele" -
 aby wypoczymek letni dzieci
 był równie udany jak dalsi się
 wieczór okraszony ludzkiem
 życiowością

14/8 lutego 2004r.

Anna Dudel -
 Janina
 Krystyna Szwarc

Melania Mizer-Dawoszek
 Renata Fopa
 Polanka Fajon
 Henryk Szwarc
 Sławko Kosiński
 Barczuk Roman

Podziękowania
 uczestników
 Balu Charytatywnego

Współorganizatorem przedsięwzięcia były: Zespół Szkół: Szkoła Podstawowa im. J. I. Kraszewskiego i Gimnazjum w Woli Uhruskiej, Rada Rodziców, Placówki Straży Granicznej w Woli Uhruskiej i w Zbereżu, Przedsiębiorstwo Usługowo-Wytwórcze i Posterunek Policji w Woli Uhruskiej. Jednocześnie należy wspomnieć, że impreza odbyła się w obiektach Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Woli Uhruskiej, który został nam nieodpłatnie udostępniony. Honorowy patronat nad balem objął Komendant Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej w Chełmie płk Marek Dominiak.

Celem tego balu było zebranie środków finansowych na zorganizowanie letniego wypoczynku dzieci z najuboższych rodzin, a ponadto szeroka integracja różnych środowisk z naszej gminy oraz powiatów włodawskiego i chełmskiego. Istotnym elementem była także promocja gminy i szkoły na zewnątrz.

Szkoła Podstawowa w Woli Uhruskiej od kilku lat bierze aktywny udział w projektach unijnych i regionalnych.

Projekt Nadbużańskie Skarby powstał dzięki finansowemu wsparciu Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności "Równać szanse". W trakcie realizacji tego projektu uczniowie odkryli i przedstawili nieznane dotąd miejscowe skarby, poszerzyli swoją wiedzę na temat historii, kultury, przyrody rodzinnego regionu. Uczestniczyli w zajęciach warsztatowych, przeprowadzali wywiady z ciekawymi ludźmi, organizowali

rajdy piesze i rowerowe. Wiadomości zebrane przez uczniów zostały opublikowane w przewodniku „Nadbużańskie skarby”. Nad realizacją projektu czuwali nauczyciele: Dorota Łubkowska, Ewa Kopycińska, Jolanta Szachałaj, Alicja Zająć. Osoby wspierające to Zofia Konieczna, Gabriela Jankowska, Michał Kurtyj.

W naszej szkole szczególną uwagę skupia się na kształceniu kulturalnym. Uczniowie bardzo licznie uczestniczą w wyjazdach do kina, teatru, opery, operetki do Lublina i Warszawy. Okres Jesienny i wiosenny obfituje w liczne wycieczki m. in. w góry, nad morze.



Wycieczka na Westerplatte wrzesień 2007 r.



Wizyta w oceanarium



Zabawa z falami Bałtyku



W zamku krzyżackim w Malborku



Zwiedzanie „Błyskawicy”



Z wizytą w skansenie kaszubskim na Helu

W roku szkolnym 2006/07 na wniosek Rady Pedagogicznej, Rada Gminy Wola Uhrusk podjęła uchwałę o nadaniu tytułu Honorowego Obywatela prof. dr hab. Feliksowi Czyżewskiemu. W dniu 13 czerwca 2007 r. miało miejsce uroczyste wręczenie tytułu.

Każdego roku w trosce o rozwój zainteresowań uczniów nauczyciele prowadzą społecznie różne koła zainteresowań. Wśród nich warto wymienić koła: matematyczne, polonistyczne, przyrodnicze, historyczne, muzyczne, plastyczne, recytatorskie, teatralne, sportowe, taneczne. W lutym 2008 r. miał miejsce debiut Dziecięcego Zespołu Tanecznego.



Debiut Zespołu
Pieśni i Tańca
Ludowego
w Woli Uhruskiej

Rozdział 6

Projekt: „Przyspieszenie edukacyjne w szkole wiejskiej”

Praca tylko może dać skrzydła natchnieniom

J. I. Kraszewski

„Przyspieszenie edukacyjne w szkole wiejskiej” jest projektem realizowanym przez lubelską fundację „Godne Życie”, finansowanym ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego a także przez budżet państwa. Fundacja wyłoniła w województwie lubelskim 120 szkół wiejskich, które podjęły się realizacji szeregu działań mających na celu zniwelowanie dysproporcji edukacyjnych między uczniami szkół wiejskich, a uczniami ze szkół miejskich.

W ramach projektu Szkoła Podstawowa im. Józefa Ignacego Kraszewskiego w Woli Uhruskiej przygotowała własny Program Rozwojowy pod nazwą „Przyspieszenie edukacyjne w Szkole Podstawowej im. Józefa Ignacego Kraszewskiego w Woli Uhruskiej”. Zaplanowane działania objęły swym zakresem zarówno wszystkich, tj. 179 uczniów szkoły, jej pracowników, jak również społeczność lokalną. Nad prawidłowym przebiegiem przewidzianych programem przedsięwzięć czuwała pani Ewelina Mojska – koordynator projektu.

Realizację projektu rozpoczęto w czerwcu 2007 r. zgłoszeniem do międzyszkolnego konkursu pod nazwą „Skarby Greckiego Bursztynowego Szlaku” dziesięciu „skarbów” zachowanych na terenie gminy Wola Uhruska. Dzięki aktywności uczestników oraz zaangażowaniu pani Jolanty Szachałaj – odpowiedzialnej za prowadzenie centrum informacji i wiedzy, przygotowano zdjęcia i opisy przygotowanych pozycji. Wiedzę o tych skarbach czerpano nie tylko z Internetu, czy książek, ale przede wszystkim z własnych obserwacji zdobywanych w trakcie aoidów pieszych po ciekawych zakątkach naszej gminy. Efektem przeprowadzonych prac badawczych było wyłonienie w miesiącu styczniu 2008 r. najciekawszych „skarbów”, które stały się tematem prezentacji multimedialnej, opracowanej przy wsparciu pana Marcina Darni – informatyka projektu.

Zgodnie z harmonogramem projektu, 5 listopada 2007 r., odbyły się warsztaty psychologiczne, którymi objęci zostali wszyscy uczniowie naszej szkoły. Zajęcia prowadzone były w zespołach klasowych w obecności wychowawców i koncentrowały się na budowaniu oraz wzmacnianiu u uczniów poczucia własnej wartości.

Również w miesiącu listopadzie zrealizowano bardzo interesujące przedsięwzięcie z udziałem pana Joszka Brody. Dzięki dobrej współpracy z miejscowymi duszpasterzami, warsztaty artystyczne udało się zorganizować w kościele parafialnym w Woli Uhruskiej. Dzięki takiemu rozwiązaniu udało się zapewnić dobrą akustykę, dostarczając tym samym słuchaczom miłych wrażeń. Ponadto lokalizacja przedsięwzięcia zwiększyła dostępność zarówno dzieciom i młodzieży szkolnej, jak i bardzo licznej grupie osób dorosłych.

W tym też miesiącu rozpoczęły się warsztaty teatralne prowadzone przez panią Marzenę Antoniuk. W trakcie trwania zajęć uczestnicy przygotowywali się do insce-

nizacji jasełek, które zostały zaprezentowane miejscowemu społeczeństwu w kościele parafialnym z okazji Święta Trzech Króli. Odbiorcami tego przedstawienia byli uczniowie naszej szkoły oraz liczna grupa mieszkańców.

Od grudnia 2007 r. do marca 2008 r. prowadzone były równolegle dwa przedsięwzięcia, a mianowicie: warsztaty fotograficzne pod kierunkiem pani Gabrieli Jankowskiej oraz warsztaty dziennikarskie pod opieką pani Urszuli Dąbrowskiej. W trakcie warsztatów fotograficznych uczniowie mieli okazję poznać techniczne i artystyczne aspekty obsługi cyfrowego aparatu fotograficznego. W trakcie zajęć uczestnicy przyswoili sobie umiejętność posługiwania się aparatem fotograficznym uczestnicząc w ćwiczeniach praktycznych koncentrujących się na fotograficznym utrwaleniu najciekawszych miejsc i obiektów. Efekty tej pracy zostały zademonstrowane na wystawie mieszczącej się na korytarzu szkolnym. Zajęcia dziennikarskie prowadzone były w kierunku uwidocznienia wartości poznawczych źródeł pisanych. Efektem tych warsztatów było zainteresowanie uczniów współuczestnictwem w gromadzeniu i opracowaniu materiałów niezbędnych do przygotowania publikacji dotyczącej historii Szkoły Podstawowej w Woli Uhruskiej. Dzięki tej inicjatywie uczniowie mieli okazję obejrzeć i przeanalizować najstarsze kroniki szkolne oraz dokumenty obrazujące kilkudziesięcioletnią działalność ich szkoły.

W lutym 2008 r. zgodnie z przyjętymi założeniami programowymi, zorganizowano warsztaty kulinarne w całości poświęcone zaprezentowaniu uczniom wykonania zapomnianej już potrawy regionalnej. Pod kierunkiem pani Zofii Mojskiej, gospodyni gospodarstwa agroturystycznego, uczniowie przygotowali samodzielnie potrawę regionalną – gotowane pierogi z kaszą gryczaną – według tradycyjnej receptury. Praca przyniosła niespodziewane, lecz krótkotrwałe efekty, gdyż pyszne pierogi szybko znikwały z talerzy uczestników.,

Niezwykłe atrakcyjne programowo okazały się wycieczki zorganizowane w lutym i marcu 2008 r. Uczniowie w dwóch turach udali się do Teatru Muzycznego w Lublinie, uczestnicząc w spektaklach pt. „Calineczka” i „Królewna Śnieżka”. Dodatkową atrakcją była możliwość zwiedzenia teatru. Dzięki uprzejmości pracowników teatru uczestnicy wycieczek mogli być za kulisami, zobaczyć garderoby i dekoracje oraz podziwiać instrumenty, których dźwięki słyszeli w trakcie przedstawień.

Wszystkie zaprezentowane wyżej dokonania zrealizowano zgodnie z harmonogramem przyjętym w planie działania. Zakres przedmiotowy i podmiotowy wykonanych przedsięwzięć był zgodny z założeniami programowymi. Biorąc pod uwagę zainteresowanie uczniów przygotowaną ofertą edukacyjną, można uznać, że cel realizowanego projektu został w pełni osiągnięty. Dzięki temu projektowi uczniowie mieli szansę na udział w nowych, ciekawych i aktywizujących działaniach, które poszerzyły ich wiedzę oraz pobudziły ich zainteresowania nowymi, dotychczas niezauważanymi, dziedzinami życia. Poznali i zachwycili się kulturą, historią oraz lokalną tradycją. Dostrzegli jej piękno i niepowtarzalność. Ta wiedza i doświadczenia wpłynęły na rozwój poczucia więzi oraz przynależności do naszej małej ojczyzny.

**Galeria zdjęć z warsztatów realizowanych
w ramach projektu
„Przyspieszenie edukacyjne w szkole wiejskiej”**



Warsztaty artystyczne z Jozkiem Brodą



Warsztaty teatralne i Jasełka



Warsztaty teatralne i Jasełka



Warsztaty fotograficzne



Warsztaty fotograficzne



Warsztaty fotograficzne



Warsztaty kulinarne



Wycieczka do teatru muzycznego w Lublinie

LITERATURA

Kronika Szkolna z lat 1928 – 1939

Kronika Szkolna z lat 1939 – 1958

Protokoły Rad Pedagogicznych z lat 1958 – 2007

Gmina Wola Uhruska na tle Euroregionu Bug. Język i kultura, red. F. Czyżewski, Wola Uhrusk 2003.

Oświata w: Wielka Encyklopedia PWN, red. J. Wojnowski, t. 21, s. 451 – 458, Warszawa 2004

Informatorzy:

1. Zbigniew Lipert
2. Michał Borysiuk
3. Roman Łukasiewicz
4. Lucyna Czupryńska
5. Aleksandra Ciszewska

W publikacji wykorzystano fotografie ze zbiorów rodzinnych:

1. Emilii Brzozowskiej
2. Anny Kłos
3. Krystyny Kłoszewskiej
4. Zbigniewa Liperta
5. Lucyny Czupryńskiej

Autorzy zdjęć: G. Jankowska, P. Kuryś, M. Jachimczuk, M. Darnia, M. Kaszczuk, M. Antoniuk

Spis treści

Wstęp	5
Rozdział 1. Historia Szkoły Podstawowej im. J. I. Kraszewskiego w Woli Uhruskiej	7
Rozdział 2. Pracownicy Szkoły Podstawowej w Woli Uhruskiej w latach 1914 – 2008	32
Rozdział 3. Chwile wspomnień	37
Rozdział 4. Sukcesy i osiągnięcia szkoły	53
Rozdział 5. Z życia szkoły	68
Rozdział 6. Projekt: „Przyspieszenie edukacyjne w szkole wiejskiej”	77
Galeria zdjęć z warsztatów realizowanych w ramach projektu „Przyspieszenie edukacyjne w szkole wiejskiej”	79
Literatura	87